

Protokół nr XXV/2021

Z posiedzenia Rady Powiatu Wielickiego, które odbyło się dnia 21 czerwca 2021r. za pośrednictwem programu ZOOM.

1. Otwarcie obrad, przyjęcie protokołu z XXIV sesji oraz przedstawienie porządku obrad.

Obradom przewodniczył Tomasz Tomala, przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego.

Tomasz Tomala, przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego o godz. 16.00 otworzył obrady XXV sesji Rady Powiatu Wielickiego. Poinformował, że sesja jest transmitowana i nagrywana. Odczytując listę radnych sprawdził obecność radnych na XXV sesji. Swoją obecność potwierdziło 25 radnych.

Nad przyjęciem protokołu nr XXIV/2021 głosowano jednogłośnie 25 osób za.

Tomasz Tomala zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do przesłanego porządku obrad.

Brak pytań radnych.

2. Sprawozdanie Zarządu z działalności pomiędzy sesjami w tym:

- z wykonania uchwał Rady,**
- z realizacji zadań Powiatowego Parku Rozwoju.**

Tomasz Tomala poinformował, że sprawozdania są do radnych przesyłane. Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tym punkcie.

Bogusław Trzaska poinformował, że nie zostały teraz tym razem przesłane. Ostatni protokół Zarządu, który został przesłany, pochodzi z piętnastego maja, a potem już była sesja, więc od ostatniej sesji nie został radnym przedstawiony żaden protokół Zarządu, więc radni kompletnie nie wiedzą co się przez ten prawie miesiąc działo. Uważa, że tutaj jakiś kilka uwag na ten temat, dlaczego tak się stało, że te protokoły nie dotarły oraz co się działo w tym czasie, jakie najważniejsze rzeczy. Poinformował, że przed chwilą został przyjęty protokół z poprzedniej sesji w trakcie której upominał się, że radni nie zostali poinformowani o planach budowy, kupna działki inwestycji pod ten obiekt szkoły specjalnej i innych obiektów, które będą tam. Pan Wicestarosta śmiało powiedzieć, że kto czyta protokoły Zarządu to wie. Tylko, że ten protokół, o którym Pan Wicestarosta mówił, przyszedł szóstego czerwca do radnych, więc miał tę rację. Wyjaśnił, że wiedział, ponieważ był członkiem Komisji, pozostali radni przed sesją tego nie wiedzieli, więc należy ustalić jednak albo jakąś procedurę trzeba zmienić, żeby przyjmowanie protokołów Zarządu było na tyle szybkie, żeby one zdążyły przed najbliższą sesją dotrzeć do radnych, bo tak naprawdę radni nie wiedzą, co Zarząd przez ten miesiąc robił.

Henryk Gawor stwierdził, że faktycznie tak było. Przeprasił radnego Bogusława Trzaskę. Poinformował, że faktycznie trzeba będzie tak, żeby, można było odnieść się do tych protokołów. Wyjaśnił, że nie zauważył tego, a był przekonany, bo to było ze dwa tygodnie wcześniej, dlatego takie jego zdanie było.

Adam Kociotek poinformował, że jeśli chodzi o sprawy protokołów Zarządu, przesyłanie no to była pewna przerwa w posiedzeniach Zarządu i to opóźniło przyjęcie tych protokołów. Z tego co wie, to u niego na biurku leży jeden z protokołów z przedostatniego Zarządu i w najbliższym czasie zostanie przeczytany,

podpisany i wysłany. Na tyle na ile pozwala sytuacja związana z przyjmowaniem, zaakceptowaniem protokołów z posiedzeń Zarządu od razu są wysyłane. Aczkolwiek obszerność, jak zauważył Pan radny i Państwo radni, niektórych protokołów jest dość duża. W związku z tym sam czas ich napisania i później nawet i przeczytania no musi troszeczkę potrwać. Także staramy się jak najszybciej. Poinformował, że stara się przynajmniej na tyle, na ile do niego spływają od pani Kingi te protokoły, stara się je w miarę szybko czytać i podpisywać, żeby do radnych zostały wysłane.

Bogusław Trzaska poinformował, że rozumie to i nie jest to z jego strony jakaś krytyka, tylko pewien rodzaj niewiedzy, więc skoro nie zostały wysłane te protokoły, to zapytał, czy Pan Starosta mógłby przedstawić najważniejsze punkty, którymi zajmował się Zarząd, ponieważ jest punkt przedstawienie, ale nie wszystkie, bo wiadomo, że jest wiele takich rzeczy, które są z urzędu jakby ale najważniejsze sprawy, które w tym czasie miały miejsce. Radni może chcieliby wiedzieć, jeśli jest taki punkt sprawozdanie z działalności Zarządu i z uchwał Zarządu. Narazie jest mowa o czymś, czego nie ma. Radni tego nie mają, więc jak mogą to przyjąć, skoro tego nie dostali.

Adam Kociołek stwierdził, że dyskusja jest nad tym, co zostało przesłane. Poinformował, że nie może przedstawiać protokołów z posiedzeń, na przykład dwóch ostatnich, które nie zostały przyjęte, bo nóż widelec ktoś wniesie jakieś uwagi, a wnoszą członkowie Zarządu uwagi do protokołu i później, będzie przedstawione, że to nie tak było albo inaczej. Dyskutujemy nad tymi materiałami, które zostały przesłane. No trudno.

Ewa Ptasznik poinformowała, że chciała uściślić, radni nie mają żadnego protokołu z Zarządu tym razem. Natomiast protokół, owszem był przesłany, projekt protokołu z poprzedniej sesji, ale tutaj zgadza się z przedmówcą, one są tak długie te protokoły, że naprawdę kilka dni, to jest czasami za mało, żeby radni mogli się dokładnie z tymi materiałami zapoznać. Poprosiła również, żeby one przychodziły do radnych po prostu wcześniej, żeby radni mogli faktycznie to przeczytać. Poinformowała, że nie znalazła czasu, żeby cały ten protokół przeczytać. No, głosuje za nim, bo to jej wina, ale one są po prostu zbyt późno przesłane.

Tomasz Tomala poinformował, że zostanie zwrócona na to uwaga.

Lech Pankiewicz poinformował, że on już może bardziej szczegółowo, a mianowicie w jednym tam z protokołów sto dwadzieścia, czy sto dwadzieścia jeden jest mowa o mieszkaniach socjalnych i tam dofinansowania i mała kwota dwa tysiące złotych. Zapytał, czy ktoś mógłby mu przybliżyć koncepcję? Odnosząc się do sprawozdania z realizacji zadań Powiatowego Parku Rozwoju, poinformował, że przeczytał i zapoznał się z nim. Z tego co wie i z tego co wieś gminna niesie, to nastąpiły zmiany w zarządzie Powiatowego Parku Rozwoju, a to nie zostało umieszczone w tym harmonogramie.

Henryk Gawor odpowiedział, że jeżeli chodzi o te mieszkania, to była rozmowa o programie, których mówi o budowie mieszkań dla osób niepełnosprawnych, że taki program jest uruchomionych przez Rząd i na ten temat dyskutowaliśmy o tym programie, także tutaj więcej szczegółów nie ma. Natomiast taki program się pojawił i jego analizują w tym momencie, biorąc pod uwagę to, że Powiat planuje właśnie budowę tego kompleksu dla osób niepełnosprawnych i jednym z elementów może być ewentualnie takie mieszkania. Z tego co pamięta Rząd przeznacza przynajmniej na budowę pięćset metrów kwadratowych z czego tam część właśnie musi być mieszkalna, a część ewentualnie dla tych osób, które by uczestniczyły w takich zajęciach terapeutycznych. Zarząd analizuje tą możliwość.

Adam Kociołek wyjaśnił, że odnośnie tych zmian w spółce, to nie było żadnych zmian w spółce, jeśli chodzi o funkcjonowanie zarządu.

Lech Pankiewicz poinformował, że wiadomo mu, że został zatrudniony Pan Poseł Zarebski Zbigniew.

Adam Kociołek odpowiedział, że tak ale to nie jest zatrudnienie w zarządzie, tylko w spółce. Dodał, że widocznie była taka potrzeba.

Lech Pankiewicz zapytał, na jakim stanowisku jest.

Adam Kociołek odpowiedział, że nie wie dokładnie. Prawdopodobnie umowa o dzieło bodajże na doradztwo w zakresie tych spraw, które dotyczą restrukturyzacji w spółce.

Lech Pankiewicz stwierdził, że jeśli Pan Starosta nie wie, to trudno, żeby on wiedział.

Adam Kociołek odpowiedział, że nie wnikał tak szczegółowo w to co Pan Prezes tam akurat w tym temacie działa.

Anna Polańska poinformowała, że ma pytanie do informacji o działaniach Powiatowego Parku Rozwoju. Zapytała ile kosztuje licencja na wyświetlanie filmu, bo jak widzi wyświetlanych jest siedem tytułów, w tym pięć premier. Łączna liczba osób to jest osiemset dziesięć i właśnie jest ciekawa, czy w jakikolwiek sposób to się bilansuje, czy działamy bardzo społecznie, dziękuję.

Rober Gabryś, prezes Powiatowego Parku Rozwoju poinformował, że odpowie jeszcze na pytanie Lecha, żeby uściślić wypowiedź Pana Starosty. To jest pełnomocnik zarządu do spraw inwestycji i organizacji. Zazaczył, że to jest pół etatu. Natomiast odpowiadając na pytanie Pani radnej Anny Polańskiej poinformował, że w tym momencie nie powie, ponieważ spółka ma licencje u różnych dystrybutorów. One się różnią ale przygotuje dla Pani szczegółową informację finansową.

Lech Pankiewicz stwierdził, że jak jest pełnomocnikiem, czyli w pewnym sensie wchodzi w skład zarządu.

Adam Kociołek odpowiedział, że jest pracownikiem spółki, ponieważ nie jest to stricte stanowisko zarządowe.

3. Interpelacje i zapytania radnych.

Tomasz Tomala poinformował, że na jego ręce nie wpłynęła żadna interpelacji, ani żadne pisemne zapytanie.

4. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Wieliczce za 2020 rok.

Tomasz Tomala poinformował, że sprawozdanie szczegółowe zostało radnym przekazane.

Monika Rzucidło, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Wieliczce poinformowała, że ostatni rok to był rok pod znakiem covidu, czyli realizacji przez Powiatowy Urząd Pracy przede wszystkim tarczy antykryzysowej. Jeśli chodzi o tą działalność to zrealizowaliśmy zadania na poziomie ponad pięćdziesięciu sześciu milionów złotych. W sprawozdaniu kwoty są rozbite na poszczególne elementy. Generalnie bardzo dużo podmiotów korzystało z tej tarczy. Pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy starali się

to wszystko realizować w miarę na bieżąco, mimo ograniczonych zasobów ludzkich, bo wiązało się to oczywiście też i chorobami, i z opiekami nad dziećmi, do których pracownicy mieli oczywiście prawo. Poinformowała, że jest bardzo dumna ze swoich pracowników, dlatego, że stanęli na wysokości zadania, w takim składzie, jakim pracowali, a momentami było to minus jedna trzecia załogi. Pracownicy zrealizowali ilość wniosków i wydanych środków na poziomie niejednego Urzędu, który ma przynajmniej o dziesięć osób więcej etatowo, więc uważa, że jej pracownicy naprawdę stanęli na wysokości zadania, aby tutaj wesprzeć w tej trudnej sytuacji przedsiębiorców z naszego terenu. Wyjaśniła, że urząd zaczął już w grudniu, a teraz kontynuuje dodatkowy element w postaci dotacji, gdzie na chwilę obecną, tych dotacji jest udzielonych już ponad dwa tysiące trzysta, więc razy pięć tysięcy to jest to już bardzo duża kwota. Tarcza antykryzysowa na chwilę obecną już się kończy. Urząd skończył przyjmowanie wniosków, oprócz dotacji oczywiście. Teraz będzie kwestia rozliczania i wypłaty jeszcze tych ostatnich wniosków, które wpłynęły. Ponadto na bieżąco urząd starał się realizować wszystkie zadania, które ma w ramach projektu, w ramach Funduszu Pracy. Tutaj też w sprawozdaniach są pokazane ilości zrealizowane, jeśli chodzi o projekty, jeśli chodzi o prace interwencyjne, dziewięćdziesiąt siedem, staże sto jeden, jednorazowe środki sto pięć, szkolenia jedenaście. To są szkolenia indywidualne. Prace społeczno-użyteczne dwadzieścia osiem, roboty publiczne osiem, wyposażenie, doposażenie stanowisk pracy dwadzieścia jeden i dofinansowanie do wynagrodzeń pięćdziesiąt plus dwa. Zaznaczyła, że w ubiegłym roku było bardzo trudno realizować, bo cała sytuacja spowodowała dużą powściągliwość przedsiębiorców, co do sięgania po te środki, szczególnie jeśli wiązało się to z zobowiązaniami, jakby bardziej długofalowymi, tak jak w przypadku wyposażenia i doposażenia stanowiska pracy. Niemniej jednak i tak w miarę udało się zrealizować tutaj dużo rzeczy. Jeśli chodzi o 2020 rok to stopa bezrobocia na koniec grudnia wynosiła pięć i cztery, czyli była mniejsza niż w chwili obecnej, bo tutaj w chwili obecnej w styczniu było pięć i siedem. Obecnie ostatnie dane na koniec kwietnia pokazują, że jest pięć i pięć. Zakłada, że jak pojawią się kolejne informacje za maj, to będzie tendencja spadkowa. Jeśli chodzi o ilość osób bezrobotnych na koniec tamtego roku było ponad dwa tysiące siedemset osób bezrobotnych. Stwierdziła, że jak na całą sytuację, to nie było jakiegoś dramatycznego wzrostu. Na chwilę obecną jest tendencja lekko spadkowa ale to są takie bardzo nieduże jeśli chodzi o duże spadki, więc zobaczymy jak się jeszcze sytuacja będzie rozwijać teraz przez okres wakacji, bo jednak te oferty pracy się pojawiają, tylko w dużej mierze są to oferty pracy dla niestety mężczyzn. A w ewidencji jest ponad tysiąc pięćset kobiet, czyli troszkę ponad połowę wszystkich osób bezrobotnych. Jeśli chodzi o oferty pracy, to też tendencja spadkowa około tysiąca ofert mniej. Cała sytuacja z tym związana, to i tak jeszcze nie było najgorzej. Na chwilę obecną już jest tendencja znowu wzrostowa. Poinformowała, że jeśli chodzi o realizację, to tutaj myśli, że udało się to w miarę na bieżąco wszystkie te zadania zrealizować. Część jest rzeczy płynnych, które przechodzą na rok obecny, więc pracownicy starają się tutaj w miarę na bieżąco, w miarę szybko, szczególnie jeśli chodzi o tarczę, wspierać tutaj przedsiębiorców, żeby nie musieli długo oczekiwać. Oczywiście zdarzają się takie sytuacje, że urząd nie jest w stanie jakby zaspokoić wszystkich, czego efektem są skargi. Wyjaśniła, że zasady weryfikacji narzucone przez Ministerstwo nie dają jakby pola manewru. Poinformowała, że w tym sprawozdaniu jest wszystko od strony finansowej. Wyjaśniła, że w sprawozdaniu wkradł się błąd w części opisowej, jeśli chodzi o tarczę antykryzysową i tutaj właśnie te jednorazowe pożyczki, gdzie po prostu pracownik sobie skrócił troszeczkę cyfrę i

wyszło trzydzieści pięć tysięcy dziewięćset trzydzieści trzy zamiast trzydziestu pięciu milionów dziewięćset trzydzieści trzy dziewięćset dwadzieścia siedem ale w sprawozdaniu już na samym końcu finansowym wszystko się zgadza.

Aleksandra Ślusarek zgłosiła małą uwagę taką organizacyjną, że zawsze, jeśli ktoś się wypowiada, to jest włączona kamerka, dlatego też chciałaby zwrócić uwagę Pani Dyrektor, ponieważ radni słyszeli głos, ale niestety radni nie mieli przyjemności zobaczyć oblicza. Szkoda.

Monika Rzucidło przeprosiła. Poinformowała, że jest na telefonie i ostatnio trochę poszwankował i ma z tym trudność. Przeprosiła i poinformowała, że następnym razem się poprawi.

Anna Polańska poinformowała, że ma całą serię pytań, dlatego może będzie sobie pozwalała najpierw kilka pytań zadać i pozwolić Pani Dyrektor odpowiedzieć, a potem wróci jeszcze do pytań. Poinformowała, że na dzień 31 grudnia pracowało trzydzieści siedem osób i zastanawia ją, czy to już abstrahując od tarczy antykryzysowej, bo to wiadomo, że nie wystarczyło tyle osób, ale czy generalnie tyle osób wystarcza do obsługi, bo jak pani sama wspomniała Pani Dyrektor, generalnie większość urzędów ma troszeczkę więcej osób zatrudnionych. Zapytała skąd wynika różnica między ilością pism, których wpłynęło na dziennik podawczy prawie trzydzieści tysięcy, a odpowiedzi jest tylko jedenaście tysięcy. Zapytała również, jaki procent pism mniej więcej wpływa w sposób elektroniczny i ile osób ma podpisy elektroniczne, bo tak patrząc na wydatki ma wrażenie że mało i nie wie czy sobie z tym jakoś urząd radzi, czy nie.

Monika Rzucidło odpowiedziała, że jeśli chodzi o ilość etatów to jest trzydzieści siedem i jeśli chodzi o to, czy jest to liczba wystarczająca, to biorąc pod uwagę ilość pracy, która jest i która jeszcze będzie, to uważa, że nie jest wystarczająca, żeby można pracować spokojnie, a nie ciągle na wysokich obrotach. W tamtym roku urząd chciał stanąć na wysokości zadania, więc nawet urlopy były krótsze, pracownicy pracowali po godzinach, więc starali się stanąć na wysokości zadania. W tym momencie widzi, że już pracownicy są zmęczeni. Pracownicy zaczynają w tym momencie już normalne urlopy, ale dla takiego komfortu pracy, nie powie, żeby było luźno tylko żeby nie ciągle na takich bardzo wysokich obrotach, to uważa, że trzy etaty dodatkowo byłoby naprawdę dobrym rozwiązaniem. Aczkolwiek urząd ma tyle środków, ile ma. Stara się w ramach tego, że tak powie robić to, co do należy do zadań urzędu i pracownicy starają się to robić dobrze. Jeśli chodzi o rozbieżność co do ilości wpływających pism. Poinformowała, że było bardzo dużo wniosków o mikropożyczkę składanych w formie papierowej na które się nie odpowiadało. Teraz już przy dotacjach nie jest to dopuszczalne. Wszystko idzie w wersji elektronicznej i elektronicznie wysyłane są również umowy, czy jakiegolwiek odpowiedzi. Poinformowała, że niestety zanim część osób się przestawiła na to, że można składać to w wersji elektronicznej, zresztą podobnie było w przypadku rejestracji, też były bardzo duże trudności na początku, no to Ci co składali papierowo, to pracownicy urzędu musieli wszystko przepuszczać przez dziennik. Zresztą rejestrowane były wszystkie te wnioski, które wpływały i uważa, że stąd to wynikało. Tam gdzie było ewentualnie później jeszcze po kontakcie, był podany jakiś dodatkowy kontakt mailowy, czy w trakcie, no to już pracownicy starali się wysłać wszystko elektronicznie. Wyjaśniła, że w tym momencie już coraz więcej pism jest

przyjmowanych w formie elektronicznej, już pominąwszy nawet dotacje, które obligatoryjnie muszą być składane w wersji elektronicznej. Jeśli chodzi o ilość podpisów to na chwilę obecną uważa jest chyba wystarczająco, bo całe kierownictwo, czyli kierownicy wydziałów, ona, zastępca, księgowy posiadają podpisy elektroniczne, więc coraz więcej pism już w tym momencie idzie w formie elektronicznej i będzie wychodziło, bo w takim kierunku zresztą pewnie będą zmierzały też zmiany ustawowe. A poza tym urząd musi też na tyle ile jest to możliwe zejść, jeśli chodzi o koszty wysyłki, bo w tamtym roku one sięgnęły rzędu przeszło dziewięćdziesiąt tysięcy. Stwierdziła, że przy tej ilości wniosków no to trudno było z tego zejść. Koszty przesyłek też rosną, więc myśli, że stopniowo urząd przechodzi właśnie na taki, więc myśli, że i koszty będą się obniżać. A jeśli to nie wystarczy ta ilość, ale myśli, że wystarczy w tej chwili, jeśli chodzi o podpisy, już sobie spokojnie urząd poradzi.

Anna Polańska poinformowała, że chciała pochwalić Panią Dyrektor, bo patrząc na to, jak urząd wysyła PIT-y i RMUA, to naprawdę szacunek, że urząd nie drukuje tego.

Monika Rzucidło wyjaśniła, że jest tego strasznie dużo. A jest możliwość to urząd stara się.

Anna Polańska poinformowała, że jest też pozytywnie zaskoczona ilością osób, które się rejestrują i odpływem bezrobotnych. Zapytała, czy to wynika z ilości ofert pracy, czy to wynika z tego, że jednak osoby przyjmowane były na terminy i te osoby się nie stawiały.

Monika Rzucidło wyjaśniła, że pracownicy urzędu w zasadzie cały czas pracowali, bo nawet jak były te momenty takie gdzie wszystko było pozamykane, to urząd dopuszczał albo w formie papierowej składanie dokumentów, nie tylko w formie elektronicznej, bo są osoby szczególnie starsze, które mają z tym duży problem i jeśli była potrzeba, a szczególnie w takich sytuacjach, gdzie osoby niby złożyły wniosek elektronicznie, ale nie było z nimi żadnego, kontaktu, nie było możliwości uzupełnienia, to nawet wysłaliśmy pisma po to, żeby ktoś się z nami skontaktował, żeby go móc zarejestrować, więc tak praktycznie urząd pracował cały czas, oczywiście zachowując wszystkie reżimy z tym związane. Ofert pracy był spadek bodajże koło tysiąca w porównaniu do poprzedniego roku. W tym momencie już ilość wzrasta. Te oferty, które spływają, to jest jedno, ale dużo jest takich osób, które same sobie gdzieś znajdują pracę. I po prostu na swój wniosek dostarczają do urzędu umowę i proszą o wyrejestrowanie. Tam się jeszcze niektóre sytuacje wiążą z dodatkiem aktywizacyjnym, jeśli ktoś sobie z własnej woli, własnymi siłami znalazł pracę, więc uważa, że Ci, którzy stracili tą pracę albo mieli ją ograniczoną właśnie przez COVID, to starali się szukać na własną rękę, bo jednak im zależało na tym, żeby tą pracę znaleźć, a nie być na tym powiedzmy marnym takim zasiłku dla bezrobotnych, bo to jednak nie jest wysoka kwota. Część osób była chwilowo, korzystała jeszcze z dodatku solidarnościowego, więc tam były dodatkowe pieniądze. Poinformowała, że dużo jest takich osób, które na własny wniosek się wyrejestrowują, bo sami sobie tą pracę znajdują.

Anna Polańska zauważyła, że między 2019, a 2020 rokiem tylko sto osób mniej w zasadzie sobie podjęło pracę, więc to bardzo dobry wynik.

Monika Rzucidło wyjaśniła, że na przykład napływ, a odpływ, jeśli chodzi o listopad, grudzień ubiegłego roku, to też widać, że ten odpływ był większy, czyli zaczęli schodzić z ewidencji, a generalnie to zazwyczaj listopad, grudzień, styczeń, luty, to są takie martwe miesiące, gdzie zazwyczaj ten napływ był dużo większy niż odpływ.

Anna Polańska poinformowała, że interesują ją odnośnie mikropożyczek, ile mniej więcej procentowo albo ilościowo było zwrotów z tytułu niespełnienia tego warunku prowadzenia działalności gospodarczej przez trzy miesiące.

Monika Rzucidło wyjaśniła, że ma sprawozdanie na dzień bieżący, czyli takie narastające, więc ono obejmuje jeszcze te powiedzmy prawie pół roku. Generalnie wszystkich pożyczek wpłynęło siedem tysięcy osiemset czterdzieści pięć. Negatywnie rozpatrzonych było pięćset czterdzieści sześć, czyli siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt jeden to były te pozytywnie rozpatrzone. A kwota spłaconych wraz z odsetkami to jest trzydzieści tysięcy, czyli to taki nieduży odsetek w zasadzie. To tutaj jest tylko pare. Jeszcze część urząd rozpatruje, bo tam są wnioski, gdzie poszło o zwrot, bo na przykład takie sytuacje trochę przykre ale no niestety przepis nie puszcza, że ktoś sobie zamknął działalność na przykład dwa dni za wcześniej. Ktoś zamiast skontaktować się z urzędem i sprawdzić, czy już może zamknąć, żeby było wszystko ok, no niestety nie dopatrył i to naprawdę to są też starsi ludzie. Trochę tego szkoda, urząd rozkłada to na raty ale i tak jest z tym problem, więc są też takie wnioski w tym momencie, które urząd proceduje właśnie o umorzenie, więc okaże się jak to ostatecznie zostanie rozstrzygnięte. Poinformowała, że generalnie, jeśli chodzi o spłaty, to nie ma tego dużo. To są naprawdę w porównaniu do całości, to pojedyncze sztuki. Natomiast większość wniosków już jest umorzona. Są jeszcze tylko te, które były składane teraz w tym roku i to jeszcze końcówką. Już są takie, które muszą odczekać trzy miesiące, a później urząd będzie umarzać. Uważa, że tutaj generalnie nie jest źle. Więcej było zwrotów, jeśli chodzi o wynagrodzenia, dofinansowanie do wynagrodzeń, bo tam wychodziły różne dziwne rzeczy. No i niestety tutaj będzie trochę ciężiej.

Anna Polańska poinformowała, że w pozostałych usługach jest między innymi obsługa biura prawnego. Zapytała, czy wszystkie rzeczy związane z prawniczymi rzeczami są zlecane na zewnątrz i jaka jest kwota za same te usługi biura prawnego.

Monika Rzucidło odpowiedziała, że jeśli chodzi o obsługę prawną, to są zawarte umowy i jedna jest z biurem prawnym, a druga jest umowa zlecenia. Urząd robi to w ten sposób, że raz w tygodniu któraś z pań jest. Niestety tych spraw które urząd ma do rozpatrzenia jest bardzo dużo, bo jest dużo spornych rzeczy właśnie teraz związanych nawet z rozliczaniem tarczy antykryzysowej. Zresztą tutaj właśnie ma kolejną skargę, gdzie komuś też niestety system zweryfikował na nie i tych różnych rzeczy związanych nawet i ze skargami i z różnymi interpretacjami jest bardzo dużo. Generalnie urząd ma dwie Panie. Jedna to jest za kwotę sześćset złotych miesięcznie, to jest to zlecenie, a druga jest tysiąc dwieście.

Tomasz Tomala zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

Brak zgłoszeń radnych.

Tomasz Tomala w imieniu Rady podziękował za pracę pracowników Urzędu Pracy w Wieliczce w tym trudnym czasie, którą tak sprawnie działali.

5. Uchwała nr XXV/215/2021 w sprawie powierzenia Gminie Kłaj do realizacji zadania publicznego należącego do właściwości Powiatu Wielickiego.

Projekt uchwały zreferował Grzegorz Łętocha, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Wieliczce. Poinformował, że Gmina Kłaj wystąpiła wzorem lat poprzednich z wnioskiem o przejęcie zimowego utrzymania chodników przy drogach powiatowych. Jest to ta sama uchwała, która co roku się powtarza na sesji. Tym razem kwota została zwiększona o 1.000 złotych i wynosi 11.000 złotych za całe zimowe utrzymanie w sezonie 2021-2022

Piotr Wajda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

6. Uchwała nr XXV/216/2021 w sprawie powierzenia Gminie Niepołomice do realizacji zadania publicznego należącego do właściwości Powiatu Wielickiego.

Projekt uchwały zreferował Grzegorz Łętocha, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Wieliczce. Poinformował, że w tym przypadku Gmina Niepołomice wystąpiła o przejęcie zimowego utrzymania zarówno chodników, jak i dróg powiatowych na terenie swojej gminy. Kwota jest większa o 20.000 zł niż w zeszłym roku i wynosi 190.000 zł. Została zwiększona ze względu na koszty, jakie są coraz większe, jeżeli chodzi o zimowe utrzymanie. W tym roku w sezonie 2020-2021 Gmina Niepołomice częściowo pokryła koszty, ponieważ ich wydatki na utrzymanie naszych dróg, przekroczyły naszą dotację. Uważa, że ta kwota powinna zabezpieczyć potrzeby i uważa, że w dalszym ciągu opłaca się Powiatowi przekazywać w zarządzanie utrzymanie zimowe naszych dróg powiatów. Dodał, że jest to korzystne finansowo dla Powiatu.

Piotr Wajda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury.

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

7. Uchwała nr XXV/217/2021 w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XIX/168/2020 z dnia 30 listopada 2020 roku w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na obszarze powiatu wielickiego.

Projekt uchwały zreferowała Joanna Boduch, główny specjalista w Wydziale Edukacji, Sportu, Promocji i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Wieliczce. Wyjaśniła, że 30 listopada 2020 roku Rada Powiatu Wielickiego przyjęła uchwałę w sprawie, o której teraz rozmawiamy. W lutym tego roku Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała zapis paragrafu ósmego ustęp drugi i w odpowiedzi na to zakwestionowanie, Rada Powiatu Wielickiego 15 marca przyjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały pierwotnej. Obecna uchwała scala jakby te dwie uchwały, czyli pierwotną uchwałę plus zmiany uchwały pierwotnej po to, żeby jedna kwestia była regulowana jednym tekstem jednolitym, już prawidłowym.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

8. Uchwała nr XXV/218/2021 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Wieliczce.

Janusz Chlebda, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformował, że radni dostali projekty uchwał. Jedna, jak i druga skarga są skargami bezzasadnymi. Jedna skarga jest na Panią kierownik Powiatowego Urzędu Pracy. Są to skargi też już przedawnione. Skargi są po prostu bezzasadne.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

Monika Rzucidło podziękowała za podjęcie tej uchwały i przeprosiła, bo chyba jest jedną z osób, na którą najczęściej rozpatruje Rada skargi, ale niestety przy tego typu działalności, no bez takich rzeczy się obejść nie może. Ma nadzieję, że w przyszłości będzie tego mniej, aczkolwiek sytuacje są dość ciężkie i rozumie tych ludzi i pracownicy Urzędu Pracy też ale w tym przypadku, w którym Państwo teraz rozpatrujecie, to już są notoryczne rzeczy i tutaj już urząd jest gotowy do podjęcia też odpowiednich kroków, bo są też pewne granice. Przeprosiła za to, że tak często te skargi są ale taka praca i też poniekąd klienci, którzy są bardzo wymagający, mimo starań, no do takich sytuacji dochodzi.

Tomasz Tomala stwierdził, że absolutnie nie ma Rady za co przepraszać. Poprosił dalej kontynuować swoje działania z których jak widać jesteście wszyscy zadowoleni.

Piotr Nowak poprosił Panią Dyrektor, aby się nie przejmowała, ponieważ Pan Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych ma dużo więcej skarg na siebie. Podziękował Pani Dyrektor w swoim imieniu za pracę.

Janusz Chlebda potwierdził, że Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Wieliczce bryluje jeśli chodzi o skargi na niego, także Pani Dyrektor PUP w Wieliczce jest dopiero na drugim miejscu.

9. Uchwała nr XXV/219/2021 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Wielickiego.

Tomasz Tomala poinformował, że Komisja uznała skargę za bezzasadną. Zapytał, czy są jakieś pytania radnych.

Brak pytań radnych.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 24 osoby za,

- 1 osoba wstrzymała się (Adam Kociołek) .

10.Uchwała nr XXV/220/2021 w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Powiatu Wielickiego na 2021 rok.

Projekt uchwały zreferowała Joanna Kwaśnica, skarbnik powiatu wielickiego. Poinformowała, że w uchwale zmieniającej budżet na 2021 roku dokonuje się następujących zmian. W zakresie dochodów zwiększa się plan dochodów bieżących o kwotę 52.173,00 zł w rozdziale „Pozostała działalność” w związku z pozyskaniem środków z Województwa Małopolskiego, z Gminy Niepołomice i Gminy Wieliczka na realizację zadania „Bezpieczni bo zaszczepieni. Zwiększa się plan dochodów bieżących o kwotę 15.500,00 zł, w rozdziale „Powiatowe urzędy pracy” w związku ze zwiększeniem środków z Funduszu Pracy na realizację zadań w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wieliczce. Zwiększa się plan dochodów bieżących o kwotę 232.650,05 zł, w rozdziale „Pozostała działalność” w dziale „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej” w związku z pozyskaniem środków unijnych na realizację projektu pn. „Aktywizacja osób bezrobotnych pow. 30 roku życia w ramach prac interwencyjnych”. Zwiększenie planu dochodów bieżących o kwotę 21.889,02 zł w rozdziale „Ochrona powietrza atmosferycznego” w związku ze zwiększonymi w 2021 r. środkami unijnymi na realizację projektu pn. „EKO LIFE MAŁOPOLSKA”. Zwiększenie planu dochodów majątkowych o kwotę 353.847,60 zł w rozdziale „Drogi publiczne powiatowe” w związku z niewykorzystaniem w terminie wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2020. Zmniejszenie planu dochodów majątkowych o kwotę 579.182,40 zł w rozdziale „Zadania z zakresu geodezji i kartografii” z tytułu środków unijnych planowanych do pozyskania w 2022 r. w projekcie E-usługi w informacji przestrzennej powiatu wielickiego. Zwiększenie planu dochodów majątkowych o kwotę 1.854.909,00 zł w rozdziale „Uzupełnienie subwencji ogólnej dla jst” w związku z pozyskaniem środków przez powiat na realizację zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 2038K Mała Wieś - Węgrzce Wielkie. Te zmiany w zakresie dochodów przedstawione są w załączniku nr 1 dotyczących dochodów bieżących i majątkowych. Natomiast w zakresie wydatków dokonuje się następujących zmian. Zwiększenie planu wydatków bieżących o kwotę 10.500,00 zł w rozdziale „Drogi publiczne powiatowe” z przeznaczeniem na zabezpieczenie środków na zimowe utrzymanie dróg i ciągów pieszych przy drogach powiatowych. Zwiększa się plan wydatków majątkowych o kwotę 353.847,60 zł w rozdziale „Drogi publiczne powiatowe” w związku z niewykorzystaniem w terminie wydatków niewygasających. Środki te wprowadzane są do bieżącego budżetu na następujące zadania: Przebudowa drogi powiatowej w miejscowości Raciborsko, Rozbudowa drogi powiatowej Cichawa - Kłaj w miejscowości Targowisko oraz Rozbudowa drogi powiatowej Mogilany - Raciborsko - Dobranowice od skrzyżowania z drogą gminną w miejscowości Byszyce do skrzyżowania z drogą powiatową w miejscowości Gorzków. Kolejna zmiana to zwiększenie planu wydatków majątkowych o kwotę 1.854.909,00 zł w rozdziale „Drogi publiczne powiatowe” w związku z pozyskaniem przez powiat środków z rezerwy subwencji ogólnej na realizację zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 2038K Mała Wieś - Węgrzce Wielkie”. Zmniejszenie planu wydatków majątkowych o kwotę 643.536,00 zł w rozdziale „Zadania z zakresu geodezji i kartografii” z tytułu przesunięcia z bieżącego roku na 2022 r. realizacji części zadania w projekcie E-usługi w informacji przestrzennej powiatu wielickiego. Zwiększenie planu wydatków majątkowych o kwotę 50.000,00 zł w rozdziale „Komendy wojewódzkie Państwowej Straży Pożarnej” z przeznaczeniem środków na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla KP PSP w Wieliczce. Zwiększenie planu wydatków bieżących o kwotę 62.173,00 zł w rozdziale „Pozostała działalność” w dziale „Ochrona zdrowia” w związku z pozyskaniem środków z innych jst, czyli Województwa Małopolskiego, Gminy Niepołomice i Gminy Wieliczka oraz wkład Powiatu na realizację zadania „Bezpieczni bo zaszczepieni”. Przesunięcie planu wydatków z majątkowych na bieżące o kwotę 16.000,00 zł w rozdziale „Jednostki specjalistycznego poradnictwa, mieszkania chronione i ośrodki interwencji kryzysowej” z tytułu realizacji projektu

współfinansowanego ze środków unijnych pn. „Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Wieliczce”. Środki te są potrzebne do zabezpieczenia wydatków na wyposażenie niebieskiego pokoju. Zwiększenie planu wydatków bieżących o kwotę 15.500,00 zł, w rozdziale "Powiatowe urzędy pracy" w związku ze zwiększeniem środków z Funduszu Pracy na realizację zadań w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wieliczce. Zwiększenie planu wydatków bieżących o kwotę 250.992,00 zł, w rozdziale "Pozostała działalność" w dziale „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej” w związku z pozyskaniem środków unijnych na realizację projektu pn. "Aktywizacja osób bezrobotnych pow. 30 roku życia w ramach prac interwencyjnych”. Projekt ten będzie realizowany przez Powiatowy Urząd Pracy w Wieliczce. Zwiększenie planu wydatków bieżących o kwotę 21.889,02 zł w rozdziale „Ochrona powietrza atmosferycznego” w związku ze zwiększonymi w 2021 r. środkami unijnymi na realizację projektu pn. " EKO LIFE MAŁOPOLSKA”. Zmiany te w zakresie wydatków przedstawione są w załączniku nr 2 dotyczącym wydatków bieżących i majątkowych oraz w załączniku nr 3, gdzie szczegółowo co do zadań przedstawione są wydatki majątkowe. Po wprowadzonych zmianach w zakresie dochodów i wydatków, planowane dochody budżetu powiatu wynoszą 118.578.408,07zł, planowane wydatki budżetu powiatu wynoszą 135.235.172,93 zł. Planowany na 2021 rok deficyt wyniesie 16.656.764,86 zł. Deficyt ten będzie pokryty niewykorzystanymi środkami pieniężnymi na rachunku bieżącym budżetu w wysokości 14.150.954,39 zł oraz wolnych środków w wysokości 2.505.810,47 zł.

Piotr Wajda poinformował o pozytywnej opinii Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury

Katarzyna Ciężarek poinformowała o pozytywnej opinii Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

11.Uchwała nr XXV/221/2021 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Wielickiego.

Projekt uchwały zreferowała Joanna Kwaśnica, skarbnik powiatu wielickiego. W uchwale zamieniającej Wieloletnią Prognozę Finansową Powiatu Wielickiego dokonano następujących zmian. W załączniku nr 1 zaktualizowano kwoty dochodów, wydatków, przychodów i deficytu o kwoty, które zmieniono w uchwale zmieniającej budżet. Natomiast w załączniku nr 2 dotyczącym przedsięwzięć wprowadzono 4 przedsięwzięcia oraz zaktualizowano 3. Wprowadzono nowe przedsięwzięcia: Zimowe utrzymanie dróg powiatowych i ciągów pieszych przy drogach powiatowych w sezonie 2021/2022, gdzie ustalony łączny limit nakładów w wysokości 2.800.000,00 zł, z czego na bieżący rok zaplanowano 1.100.000,00 zł, a na 2022 rok ustalono 1.700.000,00 zł. Kolejne wprowadzone przedsięwzięcie to zimowe utrzymanie dróg powiatowych i ciągów pieszych przy drogach powiatowych na terenie Gminy Niepołomice w sezonie 2021/2022, gdzie łączne nakłady to kwota 190.000,00 zł, z czego limit na 2021 roku wynosi 40.000,00 zł, a limit na 2022 rok wynosi 150.000,00 zł. Kolejne zadanie to zimowe utrzymanie ciągów pieszych przy drogach powiatowych na terenie Gminy Kłaj w sezonie 2021/2022, gdzie łączne nakłady wyniosą 11.000,00 zł, z czego limit na 2021 rok - 3.500,00 zł, a limit na 2022 rok - 7.500,00 zł. Czwarte przedsięwzięcie wprowadzone o nazwie aktywizacja osób bezrobotnych pow. 30 roku życia w ramach prac interwencyjnych, gdzie łączne nakłady na to przedsięwzięcie to 1.278.576,00 zł, z czego limit na 2021 rok wynosi 250.992,00 zł, limit na 2022 rok - 959.400,00 zł, a limit na 2023 rok - 68.184,00 zł. Natomiast zaktualizowano takie przedsięwzięcia jak przedsięwzięcie o nazwie: Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Wieliczce, gdzie w 2021 rok dołożono kwotę 16.000,00 zł i limit na 2021 rok wynosi 1.023.681,34 zł. Pozostałe limity pozostają bez zmian. Kolejne przedsięwzięcie to

ECO LIFE MAŁOPOLSKA, gdzie w 2021 roku zwiększono limit o 21.899,02 zł. Limit ten jest przesunięty z 2024 roku. Całość zadania jest bez zmian. Łączne nakłady wynoszą 1.022.318,00 zł. Pozostałe limity bez zmian. Przedsięwzięcie E-usługi w informacji przestrzennej Powiatu Wielickiego, przesunięta kwota z roku bieżącego na 2022 rok, czyli kwota przesunięta w wysokości 643.536,00 zł spowodowała, że limit na 2021 rok wynosi 5.642.315,53 zł, a limit na 2022 rok wynosi 1.595.649,27 zł. Ponadto w załączniku nr 1 usunięto kwoty zabezpieczone przez Powiat na poręczenie pożyczki dla spółki Powiatowy Park Rozwoju sp z o.o. w Wieliczce w związku z decyzją NFOŚiGW o nieudzieleniu pożyczki dla spółki powiatowej. Wszystkie zmiany, które mają miejsce w Wieloletniej Prognozie Finansowej nie powodują, by były zawahania wskaźnika z art. 243 ustawy z o finansach publicznych, zatem ten wskaźnik został zachowany i tym samym Zarząd może przedłożyć do uchwalenia Wieloletnią Prognozę Finansową.

Nad przyjęciem uchwały głosowano jednogłośnie 25 osób za.

12. Debata nad raportem o stanie Powiatu Wielickiego za roku 2020.

Tomasz Tomala poinformował, że raport został przedłożony Radzie Powiatu, został umieszczony na BIP-ie. Mieszkańcy nie zgłosili swojego głosu. Zapytał, czy ktoś z radnych ma jakieś pytania. Otworzył dyskusję.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że w raporcie jest mowa o stopniu wodnym w Niepołomicach. Zapytał, czemu ten stopień będzie służył i komu, i czy przypadkowo nie będzie on stwarzał większego zagrożenia przeciwpowodziowego, ponieważ stopnie wodne buduje się w celu ochrony terenów, które znajdują się poniżej tego stopnia, a stopień będzie budowany praktycznie na końcu naszego powiatu.

Adam Kociółek poinformował, że temat stopnia wodnego w Niepołomicach i w powiecie wielickim zarazem, to temat od 10 lat, który przejawia się najpierw w formie działania lokalnych działaczy w Niepołomicach, a konkretnie Klubu Przyjaciół Niepołomic. Później przerodziło się to w konkretne działania dotyczące realizacji tego przedsięwzięcia, jako przedsięwzięcia, które ma być sprzężone z małą elektrownią wodną, bo jak wiadomo tego typu stopnie mogą być wykorzystywane, zresztą w Krakowie, stopień Kościuszko właśnie jest przykładem tego, że tak połączenie stopnia z taką elektrownią jest możliwe. Później trochę sprawy ucichły i wróciły kilka lat temu, gdzie w wyniku wniosków, które dotyczyły regulacji, a właściwie przebudowy Odry spotkały się z zainteresowaniem również, jeśli chodzi o realizację górnej Wisły, ponieważ Wisła jako droga żeglowna nie mieści się w kategoriach tych dróg, żeglownych, które dotyczą Europy, bo wiadomo, że od stopnia Przewóz w Krakowie właściwie chyba do Włocławka nie ma nic. Kiedyś w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych był tak zwany program Wisła, który został rozpoczęty i między innymi stopień Kościuszko jest jednym z tego przykładów, czyli uregulowanie Wisły od Oświęcimia do stopnia Kościuszko. Natomiast ostatnio powstał stopień Przewóz jako jeden z tych właśnie dawnych elementów ale za stopniem Przewóz do Niepołomic, a właściwie już w dół Wisły nie ma nic. W związku z tym, że stan wody w Wiśle w ostatnich latach jest taki jaki jest, w ogóle w rzekach polskich. Zresztą bodajże rok czy dwa lata temu w Warszawie tak opadła Wisła, że można było znaleźć zatopione galary z pewnymi zrabowanymi przez Szwedów nawet kominkami, rzeźbami, które wywozili do Gdańska. Stąd też budowa tego stopnia nabrała tempa, kiedy bodajże pięć lat temu wniosek zgłoszony do Unii Europejskiej dotyczący właśnie regulacji Odry i górnej Odry oraz Kanału Śląskiego został również włączony w to projekt właśnie budowy stopnia wodnego w Niepołomicach. Poinformował, że dwa lata temu rozmawiał na ten temat z Prezesem Wód Polskich i okazało się, że temat jest dalej w zainteresowaniu Wód Polskich, jak również Ministerstwa, które wtedy było Żeglugi, teraz to już Infrastruktury. Wyjaśnił, że postanowili ten temat kontynuować, żeby go po prostu nie zaprzepaścić. Z tego co pamięta kilka lat temu na projekty i

pierwsze działania związane z tą realizacją sprawy górnej Odry i górnej Wisły przeznaczone zostało w środkach unijnych około pół miliarda złotych. W zeszłym roku został ogłoszony przetarg na wstępne analizy i dokumentacje z tym związane. Zarząd omawiał to wstępnie i doszedł do wniosku, że nie wolno zaprzepaścić takiej szansy, bo zbiornik wodny tego typu na terenie powiatu, w perspektywie kilkudziesięciu lat może mieć bardzo duże znaczenie. Powstał wniosek również budowy portu multimodalnego na terenie, no nie wiadomo, czy Gminy Niepołomice, czy Gminy Wieliczka. Będzie to tematem najbliższych analiz w celu przeładunku wielkogabarytowych ładunków, które są, czy mogą być produkowane, bądź dowożone w to miejsce z terenu Polski południowej, ale i z krajów, które od południa i od wschodu otaczają nasz kraj, bo tego typu obiektów na Wiśle brakuje. Poinformował, że jest w kontakcie z Województwem Śląskim i niedawno brał udział nawet w spotkaniu tego zespołu, który na śląsku zajmuje się tym tematem. W najbliższym czasie mają być kolejne spotkania i temat ma być realizowany na razie na zasadzie analiz i pewnych porównań. Natomiast co do zagrożenia powodziowego, to wręcz odwrotnie. Wyjaśnił, że takie zbiorniki są w stanie na tyle regulować przepływ wód, że można wtedy, kiedy trzeba gromadzić tą wodę i wtedy z wyprzedzeniem ją upuszczać, kiedy zbliża się jakieś zagrożenie, a dodatkowo powodują również podniesienie wód podziemnych na całym terenie wokół tego typu zbiorników, co jest niebagatelne przy tym osuszaniu się naszego klimatu. Nawet ekolodzy, którzy jeszcze kilka lat temu, czy kilkanaście lat temu sugerowali, że Puszcza nam zgnije, to podejrzewa, że teraz zmieniają swoje nastawienie, bo wręcz taki zbiornik będzie można powiedzieć w przyszłości, być może uratowaniem dla tego typu kompleksu leśnego. Poinformował, że w Hiszpanii, Turcji takich stopni wodnych buduje się w dekadzie od pięciu do siedmiu, a w Polsce w ciągu ostatnich trzydziestu lat powstały dwa. Poinformował, że nic więcej na ten temat na dzisiaj nie wie, bo trwają rozmowy. Wyjaśnił, że Pan Przewodniczący zgłosił akces do grupy, która będzie się tym tematem zajmowała. Rozmawiają z Marszałkiem, a więc w Urzędzie Marszałkowskim, żeby ten temat troszeczkę szerzej rozbudować na skalę Małopolski, bo jest to również inwestycja, która będzie miała bardzo, bardzo duże znaczenie dla Małopolski.

Łukasz Sadkiewicz wyjaśnił, że nie boi się o to, że stopień wodny spowoduje, że przez koronę wałów woda się przeleje, ale w międzywału wiślanym dużo osób fizycznych uprawia jeszcze grunt, sadząc różne plony, a wiadomo, że ten stopień wodny podniesie tą wodę, czy w tym przypadku właśnie nie będzie ich zalewało, nie będzie zalewało tych upraw.

Adam Kociołek wyjaśnił, że nie, ponieważ dzisiaj rozwiązania są takie, że prawie że te stopnie są zautomatyzowane. Stosuje się nowe rozwiązania, łącznie ze stałymi przepławkami, które muszą występować. Także to nie jest tak, że taki stopień jest zamknięty, spiętrza wodę do samej korony stopnia, tylko jest to regulowane w sposób. Takie uchylne są teraz wrota, które praktycznie reguluje się automatycznie, w stosunku do stanu wody, który powinien być utrzymywany w międzywału. Poinformował, że oczywiście budowa stopnia będzie się wiązała również z budową nowych wałów. Dzisiaj technologie zakładają budowę takich wałów w oparciu o geokraty i geomembrany, które są na tyle szczelne, że podejrzewa są o wiele bardziej skuteczne niż to, co obecnie mamy w tym rejonie.

Łukasz Sadkiewicz stwierdził, że Powiat Wielicki jest najbardziej, jeden z bardziej rozwijających się powiatów na terenie województwa. Natomiast w raporcie nie ma żadnych danych odnośnie rozwoju mieszkalnictwa, odnośnie wydawanych pozwoleń na budowę budynków, czy jednorodzinnych, czy wielorodzinnych. Uważa, że jest to bardzo ważna rzecz pokazująca właśnie rozwój Powiatu Wielickiego. Poinformował, że praktycznie cały rok 2020 upłynął w stanie wyjątkowym, który był spowodowany covidem i też żadnej wzmianki odnośnie działań podjętych odnośnie covidu w tym raporcie nic się nie znalazło. Zapytał, czy ten raport ma określone ramy, w których to nie powinno być, czy po prostu tych informacji, ważnych informacji jak na 2020 nie ujęto.

Tadeusz Luraniec, sekretarz powiatu wielickiego poinformował, że na stronie 88 w zbiorczej tabeli, gdzie jest zestawienie wybranych spraw prowadzonych przez wydziały Starostwa Powiatowego w Wieliczce, jest opisana ilość wniosków o pozwolenie na budowę rozpatrzonych w danym roku i jest zestawienie za rok 2018, 2019, 2020, jak również wnioski o zmianę decyzji pozwolenia na budowę, ilość wydanych dzienników budowy, czy pozwoleń na rozbiórkę, więc to w jakiś sposób nam tutaj dokumentuje. Natomiast jeśli chodzi o sprawy związane z covidem, to one są tutaj nie ujęte jako osobne. Natomiast COVID już na samym wstępie, łącznie z pracą Rady jest wspomniane, że jest to rok wyjątkowy. W związku z tym wpływ covidu był wpływem na każdą ze spraw, które w Starostwie Powiatowym się toczyły. W związku z tym każdorazowo to jest omawiane. Zarówno na przykład przy administracji publicznej, gdzie są to zdjęcia, jakie zabezpieczenia bezpośrednio zostały przygotowane, jak i później przy każdych Wydziałach, czy jednostkach. Na przykład w Urzędzie Pracy, czy Sanepidzie, to są takie jednostki, czy instytucje, gdzie najwięcej jakby tych spraw COVID-owych było, ale również przy wszystkich innych, bo łącznie nawet z promocją ten wpływ covidu był na wszystkie dziedziny i wszystkie działalności powiatu. Natomiast nie był on faktycznie jakby osobno wyciągany jeszcze dodatkowo z tych dziedzin. Uważa, że covid jest czymś, co niestety uderza w każdą dziennicę życia.

Piotr Nowak poinformował, że chciał zapytać w podobnej tonacji, jak Łukasz Sadkiewicz ale wszystkie odpowiedzi już otrzymał.

Ewa Ptasznik poinformowała, że zgadza się całkowicie z przedmówcą. Stwierdziła, że dla niej to nie jest wytłumaczenie, że covid w każdej pracy, w każdym Wydziale swoje piętno, że tak powie odcisną. Stwierdziła, że było to wydarzenie po drugiej wojnie światowej najtrudniejsze i tak samo trudne dla samorządów i dla mieszkańców. Nie ma tego kompletnie w raporcie. Jest tylko gdzieś tam zdalne nauczanie. Uważa, że taki dokument, który jest dokumentem, który pozostanie na myśli wiele lat, chociaż nie ma pojęcia, jak długo taki raport się trzyma ale jest to też pewna historia, więc uważa, że ta pandemia powinna w raporcie absolutnie zaistnieć. Poinformowała, że ten raport do niej nie przemawia, nie tyle raport, co jego forma. Stwierdziła, że widać, iż raport jest pisany przez różne osoby, przez różne wydziały, co oczywiście jest naturalną rzeczą. Natomiast to wszystko jest dla niej niespójne. Jedne treści są bardzo szczegółowe, zupełnie niepotrzebne, a inne treści są bardzo ogólne. Poinformowała, że jej taka forma nie odpowiada i uważa, że należałoby się nad tym pochylić. Jest to dokument coroczny, dokument na bazie którego za chwilę Rada będzie udzielać Zarządowi wotum. Uważa, że trzeba by się było pochylić nad formą tego dokumentu, żeby on był też takim dokumentem, który pozostawi po sobie jakiś naprawdę fajny ślad. Nie ma potrzeby, żeby było tak duże uszczegółowienie, a za mało czasami odniesienia, czy kontekstu do różnych wydarzeń, które są ważne. Poinformowała, że szukała w tym raporcie zdrowia, właśnie przez pandemię i nie znalazła. Zapytała, czy Powiat nie realizuje żadnych zadań związanych ze zdrowiem. Uważa, że to zdrowie powinno gdzieś zaistnieć. Wie, że Powiat nie ma dzięki Bogu szpitala, bo ma szpitale za płotem powiatu ale chyba jakieś zadania z tego zakresu Powiat realizuje i tego zdrowia zabrakło jej w tym raporcie. Zwróciła uwagę na strategię. Przypomniała, że na temat strategii rozmawiali radni chyba dwa miesiące temu. Strategia była w 2014 roku, a obecnie jest 2021 rok i na wstępie jest zapisane, że Powiat realizował strategię. Wie, że Powiat może się tłumaczyć, że to jest dokumenty plastyczny, czy elastyczny, że można sobie tam go modyfikować. Uważa, że wypadałoby, żeby ta strategia już zaczynała powstawać, a tu żadnych nie ma w tym kierunku jakby działań ze strony Zarządu. Zwróciła również uwagę na budżet obywatelski. Na pierwszej stronie we wprowadzeniu mowa jest o budżecie obywatelskim. Zapytała, co w tym względzie się dzieje w powiecie wielickim.

Adam Kociotek wyjaśnił, że jeśli chodzi o przygotowanie tych raportów, w zeszłym roku Zarząd próbował już w jakiś sposób ustandaryzować ten temat. Liczył też po

cichu na to, że w skali kraju się uda, jeśli chodzi o raporty wprowadzić jakąś standaryzację. Bo tak naprawdę każdy samorząd pisze ten raport jak chce, bo nie ma żadnych wytycznych. Nie są one w ogóle ze sobą porównywalne w skali nawet ościennych powiatów. Uważa, że można by sporo informacji porównywalnych chociażby skonfrontować, czy porównać, bo może i warto byłoby w takiej formule ale niestety nie ukazało się do dnia dzisiejszego nic w tym temacie, w związku z tym raport został wykonany podobnie jak poprzednie. Poinformował, że w zeszłym roku z Bogdanem Trzaską próbowali trochę wprowadzić pewnych elementów, takich modernizujących. Uważa, że dopóki nie ukażą się jakieś standardy, to Zarząd będzie musiał sam się z tym zmagać. Co do sprawy związanej z możliwością zmian, to wyjaśnił, że dlatego do radnych przesyłany jest ten raport wcześniej, żeby ewentualnie przed taką debatą można było zgłosić. Poinformował, że odbyło się spotkanie radnych, gdzie pytał o tematy. Stwierdził, że dziś Zarząd mógłby odpowiedzieć na te wszystkie uwagi, które dzisiaj padają i będą mogły być uwzględnione dopiero przy przygotowywaniu raportu na rok następny. Poinformował, że jeśli chodzi o sprawy zdrowia, to są one realizowane i jeszcze Powiat na sprawy zdrowia tyle co w ostatnich dwóch latach nie wydał pieniędzy nigdy, bo jest to oczywiście związane z covidem. Wyjaśnił, że w piątek otrzymał zbiorczą informację, którą prześle do radnych. Z informacji tej wynika, że w powiecie wielickim na prawie 135.000 mieszkańców zachorowało na koronawirusa aż albo zaledwie 11.854 osoby, czyli niecałe 10%. Jeśli chodzi o decyzje administracyjne dotyczące kwarantanny, to wydano tych decyzji 5.971. Niemniej jednak na kwarantannach, bo to były te kwarantanny, decyzje, które wydawał nasz Sanepid. Natomiast były jeszcze kwarantanny graniczne, w związku z tym objętych kwarantannami na terenie powiatu było 27.201 osób. Zmarły w tym czasie, czyli od marca zeszłego roku na terenie powiatu 183 osoby. Poinformował, że prześle ten raport i radni będą mogli ewentualnie na Komisji Zdrowia jeszcze na ten temat dyskutować. Poinformował, że jeśli chodzi o strategię, to powie na ten temat coś Wicestarosta Henryk Gawor albo Sekretarz Tadeusz Luraniec, bo ten temat jest realizowany. Natomiast na jakim etapie, to nawet na dzień dzisiejszy nie wie.

Tadeusz Luraniec poinformował, że nie dalej jak dwa zarządy temu, na dwóch kolejnych zarządach był ten temat omawiany. Wyjaśnił, że są przygotowane pewne założenia co do tej strategii. Będzie podział, obszary, ma być okres również jaki mniej więcej ma być objęty tym zakresem. Przypominam, że strategię nie tworzy się na zasadach tego co, jakby dany samorząd sobie życzy tylko jest tworzony na podstawie dwóch uregulowań ustawowych, które określają. Wyjaśnił, że samorządem, który ma ustawowy obowiązek przygotowania strategii, to jest samorząd wojewódzki, Gminy, związki gmin też mogą taką strategię przygotować. Natomiast o powiatach wprost w ustawie nawet nie jest wspomniane. Oczywiście tutaj strategię powiaty mogą sobie przygotować, jak najbardziej. Są to dokumenty do przygotowania i w związku z tym przygotowane zostały założenia do strategii. Aby móc to przyjąć, potrzebna jest uchwała Zarządu i na najbliższych zarządach ta uchwała zostanie przedstawiona. Jeśli Zarząd zaakceptuje, to wtedy już będą czynione dalsze kroki, tak jak to jest przygotowane zgodnie z regulacjami ustawowymi odnośnie tworzenia i przygotowania strategii.

Adam Kociołek poinformował, że kierownicy wydziałów już dostali zadania dotyczące przygotowania materiałów, jeśli chodzi o strategię, także ten proces trwa. Wyjaśnił, że pominął chyba bardzo ważną informację, jeśli chodzi o covid. Otóż na terenie powiatu wielickiego zaszczepionych zostało ponad 66.000 osób, z czego dwie dawki przyjęło prawie 20.000 osób. To jest taka uzupełniająca informacja.

Ewa Ptasznik zapytała, jaki jest to procent mieszkańców.

Łukasz Sadkiewicz odpowiedział, że 47%

Adam Kociołek stwierdził, że jest to jeden z lepszych wyników.

Ewa Ptasznik poprosiła o informację na temat budżetu obywatelskiego, ponieważ w raporcie jest zapisane. Zapytała, czy Powiat robi coś w tym temacie, czy tylko to jest hasło.

Adam Kociołek poinformował, że budżet obywatelski nie jest tematem obowiązkowym w powiatach i jeśli chodzi o funkcjonowanie budżetu obywatelskiego, to jest bardzo dyskusyjna sprawa, jeśli chodzi o funkcjonowanie głównie powiatu. Uważa, że budżet obywatelski jest bardziej adekwatny dla gmin ze względu na zakres zadań. Natomiast zakres zadań powiatu nie bardzo wpisuje się w ten budżet obywatelski i uważa, że nie jest to akurat dobry system jeśli chodzi o powiaty.

Ewa Ptasznik poinformowała, że zgadza się absolutnie. Wyjaśniła, że zapytała, ponieważ przeczytała o budżecie obywatelskim w raporcie i zainteresowała się, ponieważ nie słyszała, aby Powiat cokolwiek w tym temacie zrobił. Rozumie, że tylko ładnie to wygląda w raporcie albo ktoś czegoś nie skasował. Poinformowała, że w raporcie w fragmencie dotyczącym dróg wyczytała, że 72% to są inwestycje drogowe, a remonty i letnie utrzymanie tylko 9%. Zapytała, czy ma rozumieć, że wszystkie modernizacje i nakładki to są wszystko inwestycje drogowe.

Grzegorz Łętocha wyjaśnił, że nakładki są remontami. Kiedyś Powiat dawał je do inwestycji, a teraz są nakładkami.

Ewa Ptasznik wyjaśniła, że zobaczyła 9% i dlatego ją to zdziwiło w stosunku do 70% na inwestycje, dlatego myślała, że może nakładki są teraz w inwestycjach.

Grzegorz Łętocha stwierdził, że remonty będą rosły, ponieważ im więcej Powiat ma nowych dróg, tym więcej trzeba na ich utrzymanie. Uważa, że niedługo ta proporcja ulegnie zmianie.

Łukasz Sadkiewicz stwierdził, że każdy raport kończy się jakimiś wnioskami, zaleceniami. Zapytał Wicestarostę Henryka Gawora jak on interpretuje stanu oświaty w powiecie wielickim i w którym ewentualnie kierunku on będzie się dalej rozwijał.

Henryk Gawor wyjaśnił, że jeśli chodzi o oświatę w powiecie wielickim, to ocenia ją bardzo wysoko. Jeżeli chodzi o sprawy budżetowe to z roku na rok utrzymanie szkół jest z subwencji. Poziom nauczania, jeżeli chodzi o wyniki maturalne, czy egzaminów zawodowych jest bardzo wysoki. Chociażby PCKZIU jest w pierwszej dziesiątce w Małopolsce. Liceum Ogólnokształcące prowadzone przez Powiat również jest w czołówce. Stwierdził, że jeżeli chodzi o zaplecze zarówno budynków, jaki i sal gimnastycznych też jest na wysokim poziomie. Uważa, że jeszcze jak Powiat dobuduje tę halę w liceum i kompleks w Gdowie, to praktycznie zamknie się problem, jeżeli chodzi o te sprawy. Również szkołę specjalną Powiat planuje rozbudować. Uważa, że w tym kierunku idzie, aby poprawić i inwestować, jeżeli chodzi o inwestycje oświatowe, ale również inwestuje w poziom nauczania poprzez to, że Powiat bardzo dużo korzysta z dodatkowych środków zewnętrznych, głównie europejskich. Młodzież osiąga bardzo wysokie wyniki, zarówno jeśli chodzi o maturę, jak również egzamin zawodowy. Zaznaczył, że można to sprawdzić w rankingach, które się pojawiają dosyć często w prasie i szkoły powiatowe są tam zawsze bardzo wysoko.

Łukasz Sadkiewicz wyjaśnił, że chodziło mu właśnie o demografię, czy Powiat spodziewa się wyżu, niżu i nadąży z infrastrukturą.

Henryk Gawor wyjaśnił, że na chwilę obecną w liceum jest sześć oddziałów na każdym poziomie, i w PCKZIU również sześć techników plusy dwie szkoły zasadnicze. Demografia sprawia to, że oczywiście chętnych jest coraz więcej, aczkolwiek nawet w zeszłym tygodniu odbyło się spotkanie z dyrektorami, którzy są w trakcie rekrutacji. I z tego co pamięta, na chwilę obecną w PCKZIU jest około 500 podań na 250 miejsc, czyli jest

między dwa podania na jedno miejsce. Zaznaczył, że uczniowie składają po kilka podań do różnych szkół i zwykle to się kończy w ten sposób, że większość chętnych albo prawie wszyscy chętni są przyjmowani. To samo jest w Gdowie Pani Dyrektor mówiła, że na koniec rekrutacji miała pięćdziesiąt podań, czyli mniej więcej tyle ile ma miejsc i podobnie jest również w Liceum. Z tego co pamięta jest około 300 podań na 200 miejsc i większość uczniów, którzy składają są rekrutowani. Wyjaśnił, że oczywiście chodzi też o wynik punktowy, ponieważ nie są przyjmowani wszyscy tylko są pewne limity. Stwierdził, że im większa konkurencja, tym wyższy poziom potem w szkołach powiatowych. Stwierdził, że na chwilę obecną jest to stan wystarczający. Natomiast jeżeli dojdzie do skutku budowa szkoły specjalnej, to uwolnione zostanie jedno skrzydło, które będzie w PCKZIU i w tym momencie będzie można tam na pewno jeszcze przynajmniej dwa oddziały technikum uruchomić. Przy rozbudowie liceum które to miało miejsce w ostatnim czasie też na chwilę obecną przy czteroletnim liceum, te sześć oddziałów jest na chwilę obecną wystarczające. Stwierdził, że sąsiedztwo Krakowa sprawia to, że my w zasadzie jesteśmy jednym z elementów Krakowa tak naprawdę. W sąsiedztwie w Bieżanowie, w Prokocimiu powstają też licea. Na KozłóWKu jest również nowe liceum. Stwierdził, że jeżeli chodzi o zabezpieczenie dla naszej młodzieży, z naszego powiatu, to uważa, że póki co jest wystarczająca. Dodał, że są również szkoły w Niepołomicach, rozwijające się w Gdowie, są również szkoły w Łapanowie. Zaznaczył, że na chwilę obecną nie ma z tym problemu, a im więcej młodzieży będzie składało podania do naszych szkół, tym wyższy będzie ich poziom. I co jest też ważne bardzo dużo młodzieży, również z Krakowa składa do nas również swoje podania ale dla naszej młodzieży jest to na chwilę obecną wystarczające.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że rokrocznie było tak że do PCKZIU składało mniej więcej cztery osoby na jedno miejsce. Takie było zapotrzebowanie.

Henryk Gawor wyjaśnił, że na wstępie, wtedy kiedy składają po kilka podań. Natomiast pierwszy wybór tak zwany, czyli szkoła pierwszego wyboru, to mniej więcej to się pokrywa z ilością tych miejsc, minimalnie może nad. Natomiast tak samo, jeżeli chodzi potem o wyniki już po ósmej klasie, to wiadomo, że nie wszyscy się niestety łapią w tych progach punktowych.

Łukasz Sadkiewicz zapytał, czy faktycznie jest potrzeba rozbudowy szkoły Brata Alojzego Kosiby. Tam chodzi na ten moment zaledwie 99 dzieci i dobrze, że tyle chodzi. Dobrze że akurat tyle dzieci nie mamy, nie ma więcej dzieci na terenie powiatu. Z tych 99 dzieci jest część jeszcze dzieci z terenu krakowskiego. My tak pozornie mówimy, że jeśli wybudujemy nową siedzibę dla szkoły Alojzego Kosiby, to wówczas tam te sale przeznaczymy właśnie na potrzeby PCKZIU. Zwrócił uwagę, że tamte sale mają inną specyfikę. To są małe sale do zajęć sensorycznych, do różnego rodzaju zajęć indywidualnych i czy później koszty adaptacji tych sal, w przebudowie tych sal będą współmierne właśnie z ilością nowych sal. Zapytał, czy nie lepiej pomyśleć o budowie nowego skrzydła dla PCKZIU. Na dzień dzisiejszy tam przeszło 1200 uczniów uczęszcza. Zaznaczył, że Powiat Wielicki jest dynamicznie rozwijającym się powiatem. Wyjaśnił, że przy ulicy Jedynaka jedna z firm Murapol wybudowała 1200 mieszkań, czyli przybędzie w najbliższym czasie w przeciągu dwóch lat przybędzie kolejne 4.000 osób tylko na jednym osiedlu, a rok rocznie wydajemy blisko przeszło 3.000 pozwoleń na budowę budynków jednorodzinne. Zapytał, czy nie lepiej pomyśleć nad budową nowego skrzydła na miejscu albo na miejscu dzisiejszego boiska i wówczas boisko zrobić na piętrze tego budynku albo na terenie, na którym znajdują się teraz baraki. Stwierdził, że część tych baraków jest opustoszała, część jest przeznaczona dla Leonardo ale jest teren, który Powiat posiada i czy nie warto byłoby już zacząć robić taką koncepcję rozbudowy PCKZIU. Wyjaśnił, że w rozmowach z nauczycielami i dyrektorami oni cały czas mówią o nowych salach, cały czas mówią, że nie mają gdzie, uczyć. Stwierdził, że przeniesienie szkoły Brata Alojzego Kosiby to będzie tylko takie pozorne stworzenie nowych sal dla szkoły PCKZIU.

Henryk Gawor poinformował, że w tym tygodniu to też pani dyrektor ze szkoły specjalnej składała raport na temat rekrutacji i sama mówiła, że odrzuciła bodajże 15 wniosków na

ten rok do różnych klas i odesłała oczywiście poza Kraków. Poinformował, że parę uczniów z innych powiatu uczęszcza do naszej szkoły, natomiast kilkanaście albo kilkadziesiąt uczniów z naszego powiatu uczęszcza do Krakowa. Stwierdził, że zapotrzebowanie jest i to bardzo duże. Podczas rozmowy wtrąciła się również Pani Dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, która mówiła, że takiego obłożenia i tak dużo wniosków jak w ostatnim czasie, to dawno nie miała i mówi, że na gwałt potrzebna jest rozbudowa, przebudowa, czy powiększenie szkoły specjalnej, ponieważ jest to sytuacja narastająca i chociażby z uwagi na rozwój naszego powiatu demograficzny, na pewno nie będzie mniej tylko będzie zawsze coraz to więcej. Natomiast jeżeli chodzi o PCKZIU, to uważa, że to iż są tam mniejsze sale to nawet dobrze, ponieważ dużo przedmiotów jest dzielona na grupy. Zwłaszcza w technikach są przedmioty zawodowe, są języki, są różne przedmioty, które są dzielone na grupy i nawet jest dobrze, jak część sal są mniejsze, ponieważ akurat to jest wystarczające. Stwierdził, że adaptacja dwóch pomieszczeń na jedno, to nie jest jakiś wielki problem i na pewno dużo tańsze niż budowa nowego skrzydła. Stwierdził, że będzie jeden konkretny kompleks z jednym gospodarzem, który będzie dbał o całość tej sytuacji. Poinformował, że Pani Dyrektor ze szkoły specjalnej narzeka na sąsiedztwo. Dzieci ze szkół specjalnych potrzebują zupełnie innej formy, jeżeli chodzi o nauczanie, o pobyt. Wymagają przede wszystkim spokoju, odcięcia się jakby tutaj od tego wielkiego molochu, który tam jest. Tysiąc dwieście dzieci, jest to dla nich przytłaczające. Stwierdził, że wskazane jest, aby taka szkoła specjalna była troszeczkę w innym miejscu i w innym sąsiedztwie. Stąd pomysł, aby umieścić szkołę głównie na terenach zielonych, tam gdzie będzie możliwości stworzenia dodatkowych miejsc, dodatkowych miejsc zielonych i parku. Chociażby sala gimnastyczna też, która dla dzieci ze szkoły specjalnej, taka duża hala nie jest tutaj wskazana. Dzieci te potrzebują bardzo indywidualnego podejścia, bardziej sal takich rehabilitacyjnych czy innych. Natomiast nie takiej wielkiej hali, z której w tym momencie korzystają i na której się źle czują. Zaznaczył, że są spostrzeżenia, jeżeli chodzi o szkołę specjalną. Uważa, że w tym kierunku należy pójść. Natomiast klamka nie zapadła. Wyjaśnił, że Zarząd będzie dyskutował i oczywiście te uwagi też przyjmuje. Stwierdził, że Zarząd jest to po, aby rozmawiać, dzielić się pomysłami i każdą uwagę będzie przyjmować i rozważać.

Aleksandra Ślusarek przypomniała Szanownemu Panu koledze radnemu, że przecież to oni dzielili te sale. Stwierdziła, że te sale w szkole specjalnej wcale nie są takie małe. One były sztucznie podzielone, ponieważ powoływano taką szkołę przysposobienia do życia i w związku z tym trzeba było małych, takich bardzo kameralnych sal. Uważa, że ten sztuczny podział można w każdej chwili rozebrać. Poinformowała, że jeśli chodzi o ilość dzieci, to w tym roku Pani Dyrektor właśnie odesłała z kwitkiem. Wyjaśniła, że Zarząd jest cały czas z Panią Dyrektorem w kontakcie ale prawda jest taka, że bardzo dużo dzieci z powiatu wielickiego uczy się poza powiatem. Dlatego też jest to szansa dla nich. Budowa nowej szkoły i nowych warunków, godnych warunków dla tej grupy społecznej jest absolutnie potrzebna. Budowa takiej szkoły, gdzie również będzie rehabilitacja i ten dom dzienny dla dzieci, absolwentów tej szkoły jest bardzo ważna i absolutnie te warunki w żaden sposób nie mogą zaspokoić tych potrzeb. Przypomniała, że na poprzedniej sesji była dyskusja na ten temat i przekazywała informacje od Pani Dyrektora Włodarza, że właściwie do kwietnia orzeczono tyle osób o niepełnosprawności dzieci i młodzieży, ile w roku 2020 całym. Stwierdziła, że zapala się czerwona lampka i uważa, że radni powinni się nad tym niepokojącym społecznie tematem bardzo zastanowić. Zaprosiła do Komisji, której przewodniczy Pan Starosta, jeżeli chcą radni więcej na ten temat się dowiedzieć.

Łukasz Sadkiewicz wyjaśnił, że wcale nie jest przeciwny, ponieważ bo jest również za, tak jak i Zarząd. Tylko dostrzega też inne problemy, jakie są, w związku z salami edukacyjnymi w PCKZIU i informacjami też, które do niego docierają, więc może by warto też pomyśleć o rozbudowie PCKZIU, nie tylko o budowie nowej siedziby właśnie dla szkoły Brata Alojzego Kosiby ale o rozbudowie całego kompleksu PCKZIU.

Henryk Gawor odpowiedział, że nikt nie mówi, że nie.

Ewa Ptasznik stwierdziła, że Powiat powinien pomyśleć również o zdrowiu psychicznym. Szczególnie po covidzie, to jest bardzo poważny problem. Przypomniała dyskusję sprzed półtora roku, kiedy radni rozmawiali o Leonardo, o tym projekcie. Nie wie, czy nie należałoby sprawdzić, jaki jest stan tego zdrowia psychicznego po covidzie, bo to dotyczy i dorosłych, i dzieci, i młodzieży. Uważa, że będzie potrzeba na pewno zajęcia się tymi ludźmi, bo jest ogromny przypływ problemów psychicznych właściwie od najmłodszych dzieci, po dorosłych ludzi. Sądzi, że Powiat nie jest kompletnie na to przygotowany. Chciałby, żeby powstał taki raport, informacja, jak to wygląda na terenie naszego powiatu, jakie są jednostki, które obsługują tych ludzi, którzy pomagają. Wiadomo o działalności różnych fundacji ale wydaje jej się, że to jest ciut mało. Uważa, że trzeba by było chyba się temu nad tym tematem po prostu pochylić. Dodała, że uważa, że to, co zaczął dyskutować Łukasz i Pani Ala, jak najbardziej problem chyba jest na tapecie i też trzeba się pochylić nad tematem bardzo mocno.

Jacek Juskiewicz poinformował, że chciałby się odnieść do wypowiedzi Pana Wicestarosty Henryka Gawora. Zatrwożyło go chyba najbardziej, bo jego przedmówcy, którzy uczestniczą w tej dyskusji realizacji zadania budowy Zespołu Szkół Specjalnych, bądź też szkoły imienia Brata Alojzego Kosiby, przysłaniał poprzedniemu Zarządowi, jak i temu Zarządowi, chyba każdemu takie przesłanie powinno towarzyszyć, aby trzymać dzieci w zasięgu swoich rąk i jak najbliżej siebie i przede wszystkim, żeby one czuły się dobrze i zawsze to jest tak że nie pyta się dzieci albo rodziców, tylko się decyduje za nich samych. Przypomniał poprzedniemu Zarządowi, a aktualnie osobom wchodzącym w skład aktualnego Zarządu, gdy budowany był Kampus Wielicki i przede wszystkim Zespół Szkół Specjalnych, jakie warunki techniczne i rozwiązania Pan Łukasz radny wspominał z Panem Henrykiem rozmawiali i Pani Aleksandra również. Taka była potrzeba, takie były przeprowadzone badania, takie były oczekiwania, no i przede wszystkim nie zapomnijmy o tym, o czym Pani Aleksandra mówiła, zadecydowała również w większości Pani Dyrektor. Przecież to wspólnie przygotowywane zostały takie warunki, aby ta szkoła nie tylko mogła przyjąć, bo było bardzo mało dzieci w naszej szkole i ona miała dać możliwość zwiększenia tej ilości dla naszych dzieciaków z powiatu. Przypomniał, że w 2014 roku, gdy oddawany był Kampus Wielicki, Powiat Wielicki mógł się zaszczycić i szczylił się tym faktem i informacjami o najlepszej tego typu szkole w województwie małopolskim. W związku z powyższym na tamte czasy Powiat miał Mercedesa. Stwierdził, że jeśli dziś Rada ma podjąć decyzję o budowie takiej nowej szkoły, to na pewno musi być to Mercedes. Uważa, że nie tylko ważna jest lokalizacja ale ważne jest, by jeśli budowa to należy pomyśleć nad tym, aby jednak utworzyć to w bliskości Kampusu Wielickiego, bo to nazwa funkcjonuje, ten twór istnienie. Ludzie do tego się przyzwyczaili, dzieci też. Zaniepokoiła go wypowiedź Pana Wicestarosty o tym, żeby dzieciaki wyprowadzić stamtąd, bo jest im tam źle, bo w takim molochu i przy takim nagle natłoku nie mogą funkcjonować, czy nie mogą być. Poinformował, że nie wie skąd ma takie informacje ale wartołoby z powrotem sięgnąć chyba do opinii Małopolskiego Kuratora Oświaty i wielu innych specjalistów w tej dziedzinie i Pani Aleksandra również o tym wie i Pan Stanisław, że te opinie były bardzo pozytywne, takiego rozwiązania, które Powiat Wielicki podjął, czyli totalnej integracji, bliskości dzieci. Jak do tej pory z tego co słyszy, nikt się nie żalił, ani Pani Dyrektor, ani rodzice, ani żadne dziecko. Wszyscy byli zadowoleni, wspólne imprezy, ani uczniowie PCKZIU w jakiś sposób radzili sobie i na sali gimnastycznej i na auli, więc to uważa, jest bardzo duży błąd nawet rozprzestrzenianie tego typu poglądu burzącego całą koncepcję, która była. Było to jedyne rozwiązanie w kraju, takie, które zaowocowało wśród innych, tego typu rozwiązania są do dnia dzisiejszego czynione. W związku z powyższym jak najbardziej popiera inicjatywę budowy, że zbudowaliśmy wspólnie bardzo dobrą markę, jaką jest Kampus Wielicki, jaką jest PCKZIU, jaką jest szkoła imieniem Brata Alojzego Kosiby, że jest taka atrakcyjna i cieszy się takim zainteresowaniem, to o potrzebach nawet już nie trzeba mówić. Trzeba po prostu to robić, tylko bardzo prosił o to by ten dialog był prowadzony, o tym, nic o nas bez nas, z rodzicami, dziećmi, nauczycielami, Panią Dyrektor, Radnymi, bo to jest naprawdę kolejna bardzo ważna decyzja na kolejne dwadzieścia lat. W związku z powyższym żebyśmy gdzieś nie chybili.

Lech Pankiewicz poinformował, że cofa się historycznie do momentu jak powstawał, jak pierwsze ruchy były budowy Kampusu i pamięta, że otwarcie rozmawialiśmy, jak to ma być. Pamięta wtedy był p.o. szefa edukacji i właśnie to był, jakby jego pomysł, ale później bardzo szybko przez wszystkich podchwycony, żeby to było w jednym miejscu jedna i druga szkoła. Stwierdził, że radni zapomnieli tutaj przy tej dyskusji o jednym, bardzo ważnym słowie integracja i wtedy też o tym mówili, że te dzieci dzięki temu, że obcowały z innymi dziećmi, także się jakby rozwijały. Poinformował, że wielokrotnie zastanawiał się, czy to był dobry pomysł, czy to jest dobry pomysł. Jeżeli teraz mowa jest o budowie nowej szkoły, to dwoma rękami się podpisuje. Aczkolwiek decyzje poprzednie uważa za bardzo dobre, za jedyne wtedy możliwe do realizacji i na pewno przyniosły tylko same plusy tej szkole.

Zuzanna Kurtyka poinformowała, że pozwoli sobie wypowiedzieć się właściwie na temat, który tutaj budzi takie emocje. Rozumie, że radni są bardzo sentymentalnie i emocjonalnie związani z ideą Kampusu i wcale się nie dziwi, bo to duże osiągnięcie. Wyjaśniła, że ona nie jest, bo wtedy nie było jej w powiecie wielickim w tym czasie. Natomiast chciała tylko powiedzieć, że w 2019 roku jeszcze przed covidem Komisja Zdrowia udała się z wizytą do Szkoły Specjalnej i dość dużo danych pozbierała. Zresztą raport z tej wizyty powinien być dostępny i niestety musi tutaj poprzeć Pana Wicestarostę, bo to nie były przemyślenia Komisji tylko to były dane które Komisja pozbierała od Pani Dyrektora, od pracowników socjalnych tej szkoły, od nauczycieli i to rzeczywiście jest duży problem ta lokalizacja. Stan zdrowia dzieci, stan psychiczny tych dzieci niestety w wielu wypadkach na to co nam się wydaje, że możemy im zaoferować, czyli na integrację. Stwierdziła, że dzieci rzeczywiście powinny mieć taką swoją bazę, gdzie będą się czuć bezpiecznie. Podstawą wychowania, czy podstawą egzystencji jako takiej takich dzieci jest spokój i poczucie bezpieczeństwa. Także sama idea budowy takiego ośrodka dla tych chorych oddzielnie, mniej więcej wie jak wygląda świat szkół zawodowych, czy technikum i tej młodzieży, która tam chodzi. Wie jakie jest natężenie hałasu, natężenie ruchu. To wszystko destabilizuje chorych z chorobami, którzy są uczniami tej szkoły, więc dla ich dobra. Zresztą naprawdę nie trzeba daleko szukać. Wystarczy przyjść, porozmawiać z rodzicami, którzy przewożą te dzieci, notabene nie mają w ogóle gdzie zaparkować. Porozmawiać z nauczycielami, czy też pracownikami socjalnym, żeby się zorientować jaki ogromny to jest problem połączenie tych dwóch szkół. To co Powiat chciał zaoferować w ramach integracji to jest dla osób, które potrafią funkcjonować w społeczeństwie, znaczy dla dzieci, czy dla młodych dorosłych, które potrafią się w jakiś sposób odnaleźć. Tutaj niestety w większości wypadków ten stan upośledzenia jest taki, że odnalezienie się jest niemożliwe. Przykro jej, że to mówi ale tak niestety to wygląda. Smutną prawdą jest również to, że wraz ze wzrostem zaludnienia powiatu wielickiego, wzrasta ilość dzieci upośledzonych. No to jest też skutek postępu medycyny, też degradacji cywilizacyjnej społeczeństwa, która niestety odbija się na najmłodszych, jak w lustrze. Ma nadzieję, że Powiat bardzo pomoże rodzicom i dzieciom budując im azyl i też tak jak nie przeskoczy pewnego szczebla tak, poziomu, w porównaniu na przykład do Krakowa ze szkolnictwem średnim, ale zawsze gdzieś tam będzie Powiat w tyle, czy to technikum, czy to liceum, tak Powiat ma szansę stworzyć taką nową markę, jakość, która będzie symbolem powiatu wielickiego dla powiatów ościennych, czy dla Małopolski. Stwierdziła, że to co było dobre kilka lat temu, częściowo się już zdezaktualizowało. Powiat musi iść do przodu, musi nadążać za potrzebami i za zmianami, które generuje taki, a nie inny postęp cywilizacyjny albo też niestety degradacja emocjonalna i psychiczna społeczeństwa. Poinformowała, że jest problem, który Komisja Zdrowia już analizowała. Oglądała te warunki, pozbierała wypowiedzi, wygenerowała sobie też swoje stanowisko. Wyjaśniła, że Pan Henryk Gawor mówi prawdę, taka jest opinia tych pracowników szkoły Alojzego Kosiby i rodziców również. Stwierdziła, że chyba przyszedł czas, aby Powiat poszedł do przodu.

Bogusław Trzaska poinformował, że przysłuchuje się dyskusji i od 40 minut w ogóle radni nie mówią na temat raportu o stanie powiatu, tylko mówią na temat budowy szkoły. Przypomniał, że sam wnioskował na posiedzeniach tych Komisji, żeby zwołać sesję, która będzie dotyczyła tego tematu i tylko tego tematu, żeby tą sprawę omówić dokładnie od

spodu z wszystkimi aspektami. W tej chwili radni mówią o rzeczach, które w ogóle nie dotyczą raportu o stanie powiatu. Stwierdził, że właściwie nie powinny być osoby, które mówią na temat rozbudowy szkoły, nie powinny być dopuszczane do głosu, bo mówią po prostu nie na temat. Zawniioskował, aby zmobilizować się albo zrobić to w wolnych wnioskach i skończyć tą dyskusję, a teraz jeżeli ktoś ma wnioski do raportu, niech złoży te wnioski, Rada przegłosuje raport, przegłosuje wotum zaufania. Stwierdził, że tak radni będą dyskutować w nieskończoność, bo każdy będzie swoje zdanie chciał przedstawić.

Tomasz Tomala poinformował, że podziela zdanie Pana radnego.

Jacek Juskiewicz stwierdził, że tak właśnie niektóre sesję potrafią trwać dwanaście godzin, bo tak się dyskutuje. Wie, że ta Rada jest bardzo kulturalna i gratuluje i zgadza się z Panem Bogdanem. Wyjaśnił, że nie będzie wracał do wypowiedzi Pani radnej Zuzanny ale oczywiście też się z nią zgadza, że pewne modyfikacje i pewne uwarunkowania i wszystko, co się zmienia i należy to akceptować, należy odpowiadać na potrzeby. Poinformował, że nie wiedział o tym, co Pani przedstawiła, że odbyły się takie spotkania i że są takie gdzieś opracowania. Stwierdził, że dobrze by było, aby Pan Starosta na następną sesję takie opracowanie radnym wysłał, żeby mogli podyskutować. Wierzy, że to już będzie sesja stacjonarna. W związku z powyższym radni będą mogli naocznie to obejrzeć. Wyjaśnił, że we wcześniejsze wypowiedzi czując tą obawę, sprostował to co kierował pod adresem Pana Wicestarosty, to ta informacja mu teraz wystarczy. Poprosił, aby Zarząd wziął pod uwagę, że jest to temat bardzo poważny i dobrze by było żeby wszyscy radni uczestniczyli w tych spotkaniach z tymi rodzicami, z tymi nauczycielami, z tymi wszystkimi osobami, które są żywo zainteresowane tym, już okazuje się, po niewielu latach, palącym tematem, na który trzeba jak najbardziej odpowiedzieć. Odnosząc się do raportu, to o czym mówiła Pani radna Ewa Ptasznik. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o zdrowie psychiczne, to ono jest w fatalnym stanie jeśli chodzi o powiat wielicki i to nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Uważa, że nie tylko wiodący prym to jest powiat wielicki ale jest to cała Polska i inne kraje. Stwierdził, że piętno tego półtorarocznego pandemicznego trudu odcisnęło się na wielu. Wystarczy włączyć tylko telewizję i posłuchać programy, a szczególnie śniadaniowe. To tam można posłuchać, jak wygląda zdrowie psychiczne już nie tylko u dzieci i młodzieży, ale u osób bardzo psychicznie do tej pory odpornych. Jeśli chodzi o zdrowie psychiczne dla osób dorosłych, to jest realizowany ten projekt przez Fundację Leonardo przy Kampusie Wielickim w jednym baraku. Poinformował, że ten projekt unijny z dofinansowania unijnego kończy się we wrześniu. Czas pokaże co będzie dalej. Stwierdził, że warto, jeśli Powiat Wielicki byłby zainteresowany, a uważa, że tak powinno być, no to powinien się tym zainteresować. Jeśli chodzi o projekt dla dzieci i młodzieży, to przypomniał burzliwą sesję, gdzie były dyskusje czy Powiat będzie wchodził w ten projekt, czy też nie, czy przekaże pieniądze, czy nie. Wszystko skończyło się fiaskiem, pomimo tego, że możliwości były, Powiat Wielicki nie przystąpił, Zarząd nie przystąpił z Panem Starostą do tego projektu, co skutkuje do dzisiejszego dnia, tematu nie ma. Wyjaśnił, że wie tylko tyle, że tego typu profilaktyka jest prowadzona w tym projekcie dla dorosłych przez PCPR. Poinformował, że drugi piknik odbędzie się 30 czerwca pt. „Zdrowie zaczyna się w głowie”. Uważa, że warto popatrzeć i podglądać, jak to wszystko tam funkcjonuje. Natomiast jeśli chodzi o to miejsce, to tam Powiatowe Centrum Zdrowia Psychicznego, tam się odbywają wszystkie tego typu zajęcia. Natomiast jeśli chodzi o dzieci i młodzież, to stwierdził, że temat jest otwarty. Uważa, że będzie rozwojowy i jest to kolejny czas do poświęcenia na długie debaty i konsultacje społeczne.

Aleksandra Ślusarek poinformowała, że Zarząd bywa na tych piknikach.

Henryk Gawor wyjaśnił, że jego wypowiedź nie była jego wymysłem, tylko na podstawie analizy, co miesiąc spotyka się z Dyrektorami, cały czas analizowana jest sytuacja i nie ma miesiąca, żeby nie było problemu właśnie szkoły specjalnej. Poinformował, że zatrważające było to, kiedy w zeszłym roku Pani Dyrektor powiedziała, że musi przerobić szatnię na salę lekcyjną, bo już nie ma gdzie umieścić dzieci. Stwierdził, że jest to problem, który jest, który się pojawia. Przypomniał, że wracając historycznie do sytuacji

Kampusu Wielickiego, to był Dyrektorem Zespołu Szkół, który potem został przekształcony w Kampus Wielicki i pamięta, kiedy Komisja Oświaty maglowała go, gdy przyszedł do Powiatu z pomysłem budowy nowej szkoły, twierdząc, że ten obiekt, w którym teraz jest Starostwo, uwłacza oświacie i uczenia dzieci. Wyjaśnił, że jego pomysłem i potem ówczesnego Pana Starosty, było to aby ten Kampus Wielicki powstał. Poinformował, że pamięta, kto był wtedy jeszcze przeciwko tej sytuacji. Dodał, że sytuacja zależy od punktu siedzenia.

Łukasz Sadkiewicz wyraził nadzieję, że ta rozmowa, ta dyskusja może stała się takim załącznikiem nie tylko do rozmowy na tematy rozbudowy, budowy nowej siedziby szkoły Brata Alojzego Kosiby ale również i do rozbudowy Kampusu.

Aleksandra Ślusarek poinformowała, że pamięta od początku, odkąd Powiat powstał, że wszyscy marzyli o tej szkole i ogromnym dobrodziejstwem jest szkoła, która w tej chwili funkcjonuje, która już jest za mała. Jest tyle potrzebujących ale wtedy naprawdę to było ogromne dobrodziejstwo i do tej pory zresztą jest.

Anna Polańska przedstawiła stanowisko Klubu Koalicji Obywatelskiej na temat wotum zaufania. Stanowisko klubu Koalicja Obywatelska w sprawie udzielenia wotum zaufania i absolutorium za 2020 roku dla Zarządu Powiatu Wielickiego. Realizacja budżetu Powiatu Wielickiego za 2020 rok bez wątplenia ma swoje plusy i minusy. Po stronie plusów zdecydowanie należy wskazać zmniejszenie zadłużenia. Jednak wątpliwości budzi sposób postępowania Starosty Wielickiego oraz Zarządu względem radnych opozycji. W 2020 roku zdarzały się sytuacje, kiedy podczas sesji próbowano przeprowadzić projekty uchwał budzące wiele wątpliwości, a dyskusje były urywane z powodu wyczerpania możliwości zabrania głosu przez poszczególnych radnych. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bocheńskiemu w celu organizacji na terenie Wieliczki punktu wymazowego. Dyskusja została przerwana, projekt uchwały przyjęty, natomiast do realizacji uchwały nigdy nie doszło. Radni podnosili, że istnieje możliwość organizacji punktu wymazowego bez udziału szpitala i tak też się stało w przeciągu dni. I tego typu sytuacji było kilka i między innymi, w związku z tym radni Koalicji Obywatelskiej zgłoszą w sposób zróżnicowany, w zależności od tego, jaki jest ich własne zdanie.

Lech Pankiewicz poinformował, że jego poziom zaufania wobec Pana Starosty nie zmienił się. Jest constans. Stwierdził, że Pan Starosta w ciągu całego 2020 roku nie zrobił nic, żeby zmienić jego punkt myślenia. Natomiast boleje, że ma tylko jeden głos. Nie ma personalnego głosowania na innych członków Zarządu, bo tam jego opinia jest ze wszech miar pozytywna.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że również podziela zdanie kolegi Leszka. Wyjaśnił, że zaufanie radni okazują Panu Staroście i całemu Zarządowi. Zaznaczył, że do Zarządu nie ma nic. Natomiast do działań Pana Starosty chciałby powiedzieć parę zdań, które później będą świadczyć o jego głosowaniu. Poinformował, że nie podoba mu się stosunek rozmów i szantażowania samorządowców w przypadku dróg powiatowych, że jeśli dany samorząd, dana Gmina nie dołoży własnych środków, to wówczas drogi powiatowe nie będą realizowane. Przypomniął, że są to drogi powiatowe, więc teoretycznie one są w całej części w ramach Powiatu, więc, to też nie jest sposób do prowadzenia rozmów, do zaczynania dyskusji z samorządem. Poinformował, że przez wiele lat jako samorząd, jako Powiat byli wykazywani na ten taki można powiedzieć idealny, że bez względu na różne poglądy i polityczne danych samorządowców, byliśmy zawsze w stanie się do jednego stołu i uzgodnić kluczowe dla Powiatu, dla rozwoju danych Gmin rzeczy i inwestycje. I tak faktycznie się działo. Natomiast dzisiaj akurat tych rozmów nie ma. Wyjaśnił, że jest pełen obaw co do budowy inwestycji przy Liceum Ogólnokształcącym, dlatego, że Pan Starosta planuje tam zrobić parking dwupoziomowy z pełnowymiarową halą sportową i boiskiem na zewnątrz. Poinformował, że wykop dla tej inwestycji będzie zaledwie w odległości czterech metrów od ściany budynku szkoły istniejącej. Stwierdził, że aby zrobić parking wielopoziomowy, dwupoziomowy, to należy zagłębić się na przynajmniej siedem

metrów w głąb. Uważa, że będzie to stwarzało ogromne niebezpieczeństwo dla budynku szkoły, jak i bardzo duże koszty inwestycyjne, żeby to zrealizować. Aby sala pełnowymiarowa miała swój określony wymiar i spełniała to minimum, to ona musi mieć siedem i pół metra wysokości do rozgrywek pierwszoligowych plus wysokość na technologię, plus boisko na dachu tego budynku i całe okratowanie, żeby piłki, czy tam inne rzeczy nie wylatywały, nie stwarzały zagrożenia dla przejeżdżających samochodów. Będzie to budynek równej wysokości z budynkiem, który dzisiaj funkcjonuje. To znaczy, że zasłonięte zostanie światło dzienne w tych salach. Uważa, że ta inwestycja troszkę jest nieprzemyślana, tym bardziej, że Powiat zaprzepaści sobie inwestycję, która już miała pozwolenie na budowę, którą można było realizować i którą Powiat mógłby już w przyszłym roku, w zeszłym roku uruchomić i na dzień dzisiejszy miałaby ona dużo mniejsze skutki finansowe dla Powiatu. Znając dzisiejsze ceny rynkowe stali, gdzie na początku roku stal kosztowała trzy tysiące, czy dwa tysiące osiemset za tonę. Dzisiaj kosztuje już przeszło dziesięć tysięcy. Poinformował, że te ceny idą strasznie szybko do góry. Przypomniał, że koleżanka Anna wspomniała, że zadłużenie Powiatu maleje. Wyjaśnił, że on akurat nie jest takim zwolennikiem cięcia tak zwanych środków w budżecie, bo to co Powiat ma zrobić teraz, będzie dużo mniej kosztowało niż gdyby miał robić z własnych środków za kilka lat. Stwierdził, że Powiat może nie będzie miał zdolności albo niewspółmiernie dużo inwestycji zrealizuje bez zaciągania kredytów. Przypomniał o niefortunnej sytuacji również z dofinansowaniem do Powiatu Bocheńskiego, tych przeszło 200.000 zł na zakup aparatury do wymazów. Uważa to za brak przemyślanej, brak przede wszystkim informacji, bo na tym posiedzeniu radni nie wiedzieli ile dokładnie tych wymazów będzie, jak one będą realizowane i gdzie one będą realizowane. Wyjaśnił, że nie podobają mu się również Pana Starosty posunięcia kadrowe dotyczące Jerzego Smalewskiego oraz Agnieszki. Wyjaśnił, że byli to radcy prawni, którzy przez wiele lat pracowali w Starostwie. Mieli bardzo duże doświadczenie w samorządzie, zastąpiono ich kancelarią prawną, która nie w każdym momencie i nie dla każdego urzędnika może być dostępna pod pozorem oszczędności. Innych z kolei przesuwa na inne stanowiska tylko po to, aby wziąć zatrudnić swoich znajomych, czy tam osoby, z którymi wcześniej pracował. Wyjaśnił, że parę tych rzeczy pozwolił sobie wymienić, aby uzasadnić swoją decyzję odnośnie wstrzymania się od głosowania.

Lech Pankiewicz poprosił radnego Łukasza, aby w sprawie sali gimnastycznej przy Liceum nie krytykował, a przede wszystkim pozwolił po prostu innym marzyć.

Adam Kociołek poinformował, iż wie, że niektórzy szczególnie go lubią, w związku z tym stąd te wystąpienia. Wyjaśnił, że racjonalnie się ustosunkuje do tych wystąpień, zwłaszcza Łukasza, bo użył sformułowania, że samorządy są szantażowane, jeśli chodzi o realizację dróg, no i rzekomo przez niego, bo radny uważa, że pozostali członkowie Zarządu nic z tym nie mają. Przypomniał, że program związany z realizacją dróg został przyjęty przez Zarząd jednogłośnie i w oparciu o te doświadczenia, które miały miejsce poprzednio. Ze względów różnych, czy to Światowych Dni Młodzieży, czy też konieczności pozyskania Wójtów, Burmistrzów, zrezygnowano z udziału Gmin. Poinformował, że w poprzednich kadencjach i to licząc od trzeciej kadencji do czwartej, udział Gmin w budowie dróg, chodników sięgał nawet 60%. Zaznaczył, że posiada umowy i każdemu zainteresowanemu może je przedstawić. Zwrócił się do radnego Łukasza Sadkiewicza i poinformował, że poprzedni Zarząd doprowadził do sytuacji w której samorządy nie płacą, ale ze względów można powiedzieć, prawie, że korupcji politycznej. Odnosząc się do krytykowania, jeśli chodzi o parking przy szkole i budowę hali sportowej przy Liceum, że nie wykonano analiz, to poinformował, że poprzedni Zarząd nie wykonał żadnych analiz, żadnych obliczeń. Dokumentacja, która została przygotowana, nie posiadała w ogóle dokumentacji technicznej, czyli tak zwanych projektów wykonawczych. Było to tylko pozwolenie na programie minimum, oparte o właściwie tylko i wyłącznie ten zakres, który był realizowany. Wyjaśnił, że nie wyobraża sobie, aby taka hala mogła funkcjonować bez parkingu. Jeśli chodzi o obawy radnego odnośnie parkingu, to spotykają się za rok, dwa i zobaczy, że są technologie i to powszechnie dostępne, które pozwalają realizować takie zadanie ale że poprzedni Zarząd nie robił takich analiz, no to radny nie wie o tym. Jeśli chodzi o zagrożenie dla samochodów boiska, które będzie na dachu, to

wyjaśnił, że poprzedni Zarząd sam proponował takie rozwiązanie i nie wie, dlaczego się z niego wycofał. Stwierdził, że zamknięte piłkochwyty na górze na tej hali, rozwiązuje ten problem i są to rozwiązania dostępne w dzisiejszych czasach. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o skutki finansowe, to są one obliczone na obecną sytuację. Zaznaczył, że nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak to się będzie rozwijało w sensie finansowym później. Stwierdził, że być może, że będzie drożej albo będzie taniej. Poinformował, że Zarząd szuka rozwiązań, analizuje tematy, aby zarówno te koszty obniżyć, jak i również, jeśli chodzi o te koszty czasowe, czyli skrócić realizację całego przedsięwzięcia, bo również jest to możliwe. Wyjaśnił, że nie spotkał się z żadną taką analizą ze strony poprzedniego Zarządu. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące słuszności budowy tego parkingu, to rozmawiał z wieloma ludźmi i każdy dwoma rękami się podpisuje pod tym, że nawet jeśli będzie to drożej kosztowało, to wybudowanie tam, w tamtym rejonie parkingu, jest po prostu koniecznością. Chyba że Gmina Wieliczka ma inny pomysł i wybuduje, gdzieś tam w pobliżu parking. Wtedy Powiat zrezygnuje, bo wiadomo, będzie miał wtedy oszczędności. Zaznaczył, że nie widzi w tym temacie żadnego problemu. Jeśli chodzi o zadłużenie i tą sugestię, że lepiej się zadłużać i wykorzystać jakoś ten termin, ten czas obecny, to jeśli chodzi o halę, to jest przykład. Zarząd stara się działać szybko, konsekwentnie ale żeby efekt był również konkretny, a nie zrobienie czegoś co będzie tylko efektem jakiś tam układów, czy innych sytuacji bliżej niedookreślonych. Uważa, że obecnie Zarząd zadłuża się tam, gdzie pozyskuje środki. Poprzedni Zarząd zadłużał się cały czas, praktycznie nawet w niektórych przypadkach, nie starając się o pozyskanie środków, bo jeśli chodzi o kilka kwestii, a w tym nawet realizację dróg w 2018 roku, jeśli chodzi o pozyskanie środków, to było to na poziomie co najmniej mizernym. Odnosząc się do spraw kadrowych, to stwierdził, że sprawy kadrowe przedstawione przez radnego Łukasza Sadkiewicza mają się nijak do sytuacji na przykład z 2007 roku, kiedy totalnie byli zwalniani tak zwani ludzie Kociołkowi i to bez podania nawet sensownych przyczyn. Wyjaśnił, że w jego przypadku jedynie redukcja, jeśli chodzi o Biuro Prawne była uzasadniona, zarówno względami organizacyjnymi, jak i również finansowymi. I uważa, że to była jedyna sytuacja, w której doszło do zwolnienia pracowników. W pozostałych przypadkach podniesienie poprzeczki spowodowało to, że niektórzy po prostu przeszli gdzieś indziej do pracy, bo poprzeczka była i jest bardzo wysoko.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że jeśli chodzi o salę gimnastyczną, o halę sportową i siedzibę MOS-u , to jest jak najbardziej za i pierwszy będzie gratulował Panu Staroście, jeśli to wypali w tym zakresie, który Pan Starosta przedstawiał. Wyjaśnił, że zwracał uwagę na niebezpieczeństwo w wykonaniu tej inwestycji i żeby to nie było tak, że za dwa lata się spotkają i Pan Starosta będzie mówił, że niestety po jego analizach, czy tam innych osób, niestety nie da się zrealizować tego projektu. Zaznaczył, że jemu jak najbardziej zależy na realizacji tego zadania i chce, żeby ono było jak najszybciej zrealizowane, bo wiedzą radni w jakich warunkach dzisiaj znajduje się MOS i w jakich warunkach dzieci ćwiczą i nie raz muszą korzystać z innych zewnętrznych sal. Poinformował, że pozostałe odpowiedzi Starosty pozostawia bez ustosunkowania się. Rozumie, że ma Pan Starosta takie prawo kadrowe ale on tylko wskazywał na to, co mu się nie podobało w tych działaniach Starosty.

Adam Kociołek stwierdził, że każdy może przedstawiać sytuację jak on to widzi. Natomiast on przedstawił swój punkt widzenia na tą sprawę, zwłaszcza że jeśli chodzi o sprawy kadrowe, zmianę regulaminu organizacyjnego i parę innych kwestii, to są decyzje, które podejmuje wspólnie z Zarządem, także wbrew pozorom większość tych decyzji, nawet jeśli on podejmuje, to są podejmowane najczęściej w konsultacji z Zarządem, bo uważa, że tak powinno to wyglądać. Zwrócił się do radnego Łukasza, aby nie obawiał się co do kwestii technicznych. Stwierdził, że za dwa lata może iść o zakład, że nic tam się nie wydarzy, bo rozwiązania są przygotowane, są przygotowane analizy i obliczenia dotyczące realizacji całego przedsięwzięcia. W związku z tym nie widzi tutaj na dzień dzisiejszy żadnego zagrożenia. Poinformował, że podobne uwagi były odnośnie Komendy Policji, gdy podnoszono, że w tym terenie nie ma szans na to, żeby taki budynek powstał, że jest zagrożenie i tak dalej. Stwierdził, że jakoś roboty lecą, nic się nie dzieje. Owszem, zabezpieczenia muszą być wykonane, bo takie są po prostu

wymagania techniczne i nikt, za przeproszeniem o zdrowych zmysłach, nie będzie budował czegoś na wariackich papierach. Stwierdził, że dzisiaj można nawet na bagnach budować pod warunkiem, że robi się to zgodnie z pewnymi rozwiązaniami i z pewnymi reżimami technologicznymi. W związku z tym na dzisiaj nie ma tematu jego zdaniem, czy można zrobić, czy nie można. Tylko pytanie, za ile i w jak długim czasie.

Łukasz Sadkiewicz poinformował, że przyjmuje wyzwanie.

Jacek Juskiewicz zwrócił się do Pana Starosty Adama Kociołka i poinformował, że to wygląda w ten sposób, że każdy ma swoją poprzeczkę. W 2007 roku też była wysoko postawiona poprzeczka i też niektórzy nie dali rady. Koniki były za słabe. Wyjaśnił, że wszystko tylko zależy od tego, jaki jest bieg i w jaki sposób się tam wyprowadza konia do stajni. Stwierdził, że tutaj zabrakło troszeczkę w niektórych momentach po prostu zwyczajnej ludzkości i kultury względem tych, którzy musieli ustąpić.

Adam Kociołek poinformował, że w 2007 roku zwolnionych zostało i później Starostwo musiało płacić odszkodowania dla pięciu pracowników. Wyjaśnił, że on niestety musiał tylko rozwiązać umowę o pracę z jednym pracownikiem, z którym od razu uzgodniono kwestie odprawy, nawet nagrody i tutaj temat był załatwiony na tyle, na ile się dało naprawdę w sposób, jego zdaniem bardzo polubowny i tyle.

13.Uchwała nr XXV/222/2021 w sprawie udzielenia Zarządowi Powiatu Wielickiego wotum zaufania.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 21 osób za,
- 1 osoba przeciw (Lech Pankiewicz),
- 2 osoby wstrzymały się (Jacek Juskiewicz, Łukasz Sadkiewicz),
- 1 osoba nieobecna (Ewa Ptasznik).

14.Uchwała nr XXV/223/2021 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Powiatu Wielickiego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Wielickiego za 2020 rok.

Joanna Kwaśnica, skarbnik powiatu wielickiego odczytała uchwałę Składu Orzekającego Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2021 roku w sprawie zaopiniowania sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Wielickiego za 2020 rok oraz informacji o stanie mienia Powiatu Wielickiego na dzień 31 grudnia 2020 roku. Uchwała dotyczy pozytywnej opinii do sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Wielickiego za 2020 rok oraz pozytywnej opinii do informacji o stanie mienia Powiatu Wielickiego na dzień 31 grudnia 2020 rok.

Łukasz Sadkiewicz, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wielickiego przedstawił pozytywne stanowisko Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu Wielickiego w sprawie wykonania budżetu Powiatu Wielickiego za 2020 rok wraz z wnioskiem w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu Wielickiego z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok z dnia 11 maja 2020 roku.

Lech Pankiewicz stwierdził, że wydawać by się mogło, że absolutorium to prosta sprawa, skwitowanie. Wystarczy, że cyferki się zgadzają, z lewej na prawą stronę, a Izba Obrachunkowa dała awiwa foram i już się cieszymy, głosujemy, bijemy brawo, gratulujemy sobie. Poinformował, że z jego krótkiego bardzo doświadczenia radnego wynika, że najbardziej zadowoleni są ci radni, którzy na temat budżetu wiedzą stosunkowo mało. Jego uwagi ogólne są podobne jak rok temu i nie ma zamiaru ich

powtarzać ale w naszym Starostwie, a mówi to głównie do decydentów, nastąpiła pauperyzacja. Pauperyzacja ekonomiczna i intelektualna. Zwalniają się i odchodzą doświadczeni, wykształceni, wspaniali pracownicy, a na ich miejsce przyjmowani są prosto z podstawowego naboru i zgłaszają się na te wolne miejsca lub też są to po prostu znajomi króliczka, a bardzo często na tych etatach są wakaty lub obecni pracownicy pracują na dwóch stanowiskach bez dodatkowej gratyfikacji. Poinformował, że nie zawaha się powiedzieć, że jest to selekcja negatywna. A pracodawca co na to? Nic, udaje, że nic się wielkiego nie dzieje. Zresztą coś tutaj było na ten temat mówione. Przypomniał, że swego czasu zapytał, co robi pan Marek Zadrożniak, to nie dostał odpowiedzi. Teraz wie, że wartościuje od długiego okresu czasu stanowiska pracy. A po co to robi? Pewnie po to, aby zyskać dodatkowe oszczędności na funduszu płac i pracownikach. Obecni pracownicy to duma Starostwa, to nerw Powiatu. Stwierdził, że niby Starosta chce pewnie, aby jak za jego poprzedniego urzędowania, które było tutaj wspomnianie około piętnaście lat temu, było tylu pracowników, co wtedy, a wtedy pracowało w Starostwie sześćdziesiąt, około sześćdziesięciu osób. Stwierdził, że jak tak dalej pójdzie to z naszego jeszcze w miarę nowoczesnego urzędu powstanie skansen. Pracownicy Starostwa, to jest jedna z najważniejszych naszych dobroci. Powinniśmy o nich dbać, powinni godnie zarabiać. Musimy z nimi rozmawiać, a także mieć do nich bardzo duże zaufanie. Wszystko to dla dobra Powiatu Wielickiego. Wyjaśnił, że będzie głosował przeciwko absolutorium dla Pana niby Starosty, nie mając nic przeciwko temu, przeciwko Zarządowi, pozostałym członkom Zarządu. Niestety ten sposób głosowania wyklucza pozytywną opinię dla pozostałych członków Zarządu. W związku z tym ponawia swoje jakby wątpliwości i składa je w ręce właśnie pozostałych członków Zarządu, mając nadzieję na poprawę sytuacji.

Adam Kociołek zwrócił się do Lecha Pankiewicz i powiedział, że jeśli mówi radny o znajomych króliczka, to przypomniał, że w 2007 roku jakim to cudem weterynarz powiatowy stał się kierownikiem Wydziału Edukacji. Uważa, że to w ramach tego, o czym mówi radny, czyli tej wielkiej selekcji negatywnej, czy pozytywnej. Stwierdził, że być może, że akurat w tamtym czasie takie były prerogatywy ówczesnego Zarządu. Neguje radny sprawę dotyczącą wartościowania stanowisk pracy. Wyjaśnił, że wartościowanie stanowisk pracy musiało nastąpić w tym Starostwie, ponieważ po pierwsze w 2018 roku, kiedy przyszliśmy jako nowy Zarządu do Starostwa, brak było nawet schematu organizacyjnego, który jest obowiązkowy dla funkcjonowania tej jednostki. Nie wspomni o archaicznym regulaminie, który powodował to, że niektóre wydziały wykonywały zadania, które do nich nie należały i odwrotnie. Cały szereg innych spraw dotyczących regulaminu, który po prostu był niespójny nawet z tą rzeczywistością, która była do 2018 roku. Poinformował, że dzisiejsze wartościowanie stanowisk to jest przywrócenie czegoś, co funkcjonowało kiedyś, czyli każde stanowisko jest dokładnie opisane i każdy pracownik, w zależności od kompetencji, wymaganych kwalifikacji oraz odpowiedzialności za wykonywane zadania, ma odpowiednie wynagrodzenie. Wyjaśnił, że wartościowanie stanowisk pokazało, że właśnie tak zwani znajomi królika z poprzednich lat, którzy mają bardzo wysokie wynagrodzenia, różnią się bardzo w zakresie od pracowników, którzy mają uprawnienia, kwalifikacje i wysoką odpowiedzialność. Wyjaśnił, że Zarząd chce wyróżnić i doprowadzić do naprawę takiego rzetelnego usystematyzowania płac w Starostwie. Na tym się nikt nie zastanawiał, bo proszę Państwa w 2014 roku została przeprowadzona na jego między innymi wniosek, analiza zatrudnienia w Starostwie Powiatowym w Wieliczce i okazało się, że zalecenia były bardzo zbieżne z tymi, które teraz są realizowane, tylko niezrealizowane z nich nic, dokładnie nic. Poinformował, że jest mowa o nowoczesnym urzędzie i że to jest tak naprawdę, że ma być skansenem i tak dalej. Stwierdził, że skansen to był do tej pory w świetle tych faktów, które przytoczył. A na wszystkie te fakty ma dokumenty. Uważa, że jeżeli ktoś chce się opierać na opowieściach, czy bajaniach Pana radnego, to proszę bardzo, może to zrobić ale jeśli ktoś chce faktów to zaprasza. Zawsze może je przedstawić.

Lech Pankiewicz poinformował, że nie będzie za długo na ten temat mówił, „uderz w stół, a kobita z wozu spadnie”. Wyjaśnił, że skończył studia magisterskie z tytułem lekarza weterynarii i chciałby Panu Staroście o tym przypomnieć. Poinformował, że weterynarz to z greckiego popędzacz zwierząt ale Pan Starosta może o tym nie wiedzieć i dlatego musi to powiedzieć, bo to nie chodzi o jego osobę, bo jego nie jest się w stanie obrazić ani urazić. Natomiast chodzi o całą jego korporację zawodową.

Adam Kociółek wyjaśnił, że mówił do radnego, nie do jego korporacji.

Lech Pankiewicz poinformował, że ale to jednak, on jest prezesem tej korporacji.

Adam Kociółek pogratulował i stwierdził, że wreszcie jakieś stanowisko.

Lech Pankiewicz stwierdził, że co do tamtych rzeczy, to po prostu kolega Starosta nie rozmawia ze swoimi pracownikami. Nie wie, co się wokół niego dzieje i to jest całe clou tego wszystkiego.

Adam Kociółek odnosząc się do zarzutu, że nie rozmawia z pracownikami poinformował, że jest odwrotnie, ponieważ przy wartościowaniu stanowisk powstał zespół składający się z pracowników, kierowników. Były przeprowadzone rozmowy z każdym z pracowników na każdym stanowisku, na temat jego pracy. Odnosząc się do słów na temat wykształcenia, to Ferdek Kiepski kiedyś tam powiedział tak, że no można mieć wykształcenie ale jak się nie ma trochę ogłady i kultury, to świadczy tylko o człowieku.

Jacek Juskiewicz zawnioskował do Pana Przewodniczącego o zamknięcie już tego przykrego piętnastominutowego filmu, który tutaj się nakręca, bo zaczynają radni sobie ubliżać i to już chyba właśnie to, o czym rozmawiają Panowie, to chyba to już nie ma najmniejszego sensu. Poinformował, że przywykł do tego, by w formie tego systemu ZOOM-owego kierować się również bezpośrednio do Pana Starosty, twierdzeniem Panie Starosto, ale w tym przypadku Ci, którzy nas oglądają i wszyscy biorący udział w tej sesji, powie tak „Adamie powiem Ci w ten sposób czasami lepiej nic nie powiedzieć, bo mówisz już takie nie do rzeczy, że sam się odsłuchaj później, jak wrócisz do domu, obejrzyj tą sesję i posłuchaj, co powiedziałeś, bo po prostu zadajesz sobie pytania i odpowiadasz na nie sam. Przeczysz sobie sam co krok. W związku z powyższym, jeżeli jest to skansen, to mam nadzieję, że pracownicy Cię słuchają i oglądają. Jeżeli jest to skansen, to współczuję i gratuluję i przykro mi jest bardzo, poprzednim dwóm Zarządom i Was biorących udział w tym Zarządzie pod zarządzaniem Pana Adama. To jest bardzo, bardzo przykro co powiedziałeś, nawet jeżeli by to miała być prawda, a nie, nie rób z siebie znowu takiego specjalisty, detektywa, że wszystko masz na karcie, bo nikt tych kart jeszcze nie widział. Mam nadzieję, że to w końcu opublikujesz i pracownicy będą mogli zobaczyć, że przez ostatnie dwanaście albo czternaście lat byli skansenowcami i nic nie potrafili zrobić. Tylko ciekawe skąd ten Powiat ma takie wyniki przez te czternaście lat. Najwyraźniej nieukami byli członkowie Zarządu poprzednich trzech kadencji.”

Adam Kociółek poinformował, że nie on zaczął temat skansenu i porównywania Starostwa do niego, także radny Jacek kieruje chyba w niewłaściwym miejscu swoje uwagi. Przypomniął, że powiedział, iż to wszystko, co powiedział opiera się na faktach i mogą radni to sobie sprawdzić. Jeżeli nie wierzy, to służy dokumentami.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 19 osób za,
- 1 osoba przeciw (Lech Pankiewicz),
- 3 osoby wstrzymały się (Jacek Juskiewicz, Anna Polańska Łukasz Sadkiewicz),
- 2 osoby nieobecne (Ewa Ptasznik, Edyta Trojańska-Urbanik).

15.Uchwała nr XXV/224/2021 w sprawie absolutorium za 2020 rok dla Zarządu Powiatu Wielickiego.

Nad przyjęciem uchwały głosowano:

- 19 osób za,
- 1 osoba przeciw (Lech Pankiewicz),
- 3 osoby wstrzymały się (Jacek Juskiewicz, Anna Polańska Łukasz Sadkiewicz),
- 2 osoby nieobecne (Ewa Ptasznik, Edyta Trojańska-Urbanik).

Adam Kociółek podziękował wszystkim, którzy udzielili absolutorium, jak również wotum zaufania wcześniej. Uważa, że Zarząd realizuje plan, który został przyjęty w 2018 roku, po wyborze tego Zarządu. Jestem wdzięczny za wszystkie konstruktywne i rzeczowe uwagi, propozycje. Uważa, że Zarząd jest otwarty na rozmowy, nawet w trudnych tematach, bo jak wiadomo takie również się zdarzają i uważa, że wspólnie jako radni, którzy chcą, żeby ten Powiat się dale rozwijał, że Powiat mógł realizować jeszcze większe zadania, a rozwój Powiatu i wzrost liczby ludności, jak również jego potencjału gospodarczego wymaga jednak patrzenia w przyszłość. Uważa, że te działania, które Zarząd podejmuje właśnie ku temu zmierzają. Podziękował radnym, Zarządowi, Pani Skarbnik, ponieważ tutaj jej bardzo duża praca w zakresie utrzymania, czy trzymania w ryzach tych finansów powiatowych. Stwierdził, że przynosi to skutki i myśli, że w przyszłości wszyscy jako mieszkańcy, nie tylko jako radni, ale jako mieszkańcy będą korzystać z tych owoców, które zostaną wypracowane w tej kadencji. Stwierdził, że Zarząd zostawi coś do zrealizowania tym, którzy będą zarządzać powiatem w następnych kadencjach.

16.Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Tomasz Tomala poinformował, że nie było interpelacji i zapytań radnych.

17.Wnioski i oświadczenia radnych.

Bogusław Trzaska poinformował, że wraca do sytuacji, do sprawy, którą poruszył na samym początku. Wyjaśnił, że nie chciał wtedy dyskutować, żeby nie przedłużać, bo w dalszym ciągu nie zgadza się z odpowiedzią Pana Starosty, który twierdzi, że protokół może zmienić uchwały, które Zarząd zatwierdził. Stwierdził, że jest jakiś bezsens. Uważa, że jeśli jest w punkcie sesji sprawozdanie Zarządu z działalności pomiędzy sesjami, w tym z wykonania uchwał, to nie można to zamknąć tylko w tym, że udostępniane są po czasie z wielkim, dużym opóźnieniem protokoły Zarządu. Poinformował, że bardzo się cieszy, że te protokoły są. Wyjaśnił, że w tym wypadku tych protokołów nie było, więc uważa, że żadnym złamaniem tutaj jakiś tajemnic, nie wyobraża sobie będzie określenie, które uchwały były zatwierdzone, które nie, jakie sprawy były poruszone ważne w tym okresie. Nie wierzy, że po przyjęciu protokołu ktoś powie, że no teraz ta uchwała będzie inaczej, bo się nie zgadza, czy coś. Stwierdził, że jest to jakaś paranoja. Uważa, że Zarząd się zbiera i podejmuje uchwały i żaden protokół z tego Zarządu nie zmieni tych uchwał i o to mu chodziło. Poprosił, żeby to jakoś uściślić, ujednolicić, żeby radni nie zostali tak jak dzisiaj, bez wiedzy, z wiedzą z 15 maja, a dzisiaj jest 21 czerwca. Poinformował, że radni nawet nie wiedzą, ile posiedzeń Zarządu w okresie między sesyjny się odbyło. Poprosił, aby nie dzisiaj, nie teraz, bo to już nie ma to sensu ale żeby jednak wziąć pod uwagę, żeby taka sytuacja więcej nie miała miejsca.

Adam Kociółek wyjaśnił, że nie chodzi o to, że zmieniają się uchwały, bo uchwały są przygotowane wcześniej i co do tego nie ma wątpliwości i tutaj żadnych zmian nie

ma. Natomiast chodzi o wypowiedzi, bądź też pewne kwestie, które poruszają członkowie Zarządu i w tej kwestii są dość często poprawki, czy zmiany ktoś zgłasza. Natomiast przytoczenie nawet dzisiaj tych dwóch protokołów z ostatnich posiedzeń Zarządu, zresztą nawet dzisiaj rano było posiedzenie Zarządu, to nawet protokołu nie ma, jest raczej trudne, bo te protokoły mają kilkanaście stron. Wyjaśnił, że jeśli by wybiórczo uznał za najważniejsze sprawy i przedstawił jakieś kwestie, a ktoś później przeczytałby protokół i powiedział, a Pan pominął to albo zataił Pan to, no i to taka zabawa by się zaczęła. Poinformował, że Zarząd spróbuje, aby przed najbliższą sesją maksymalna ilość protokołu zesłała do radnych, ale nigdy to nie będzie stan taki, który będzie na czysto. Przytoczył przykład dzisiejszego Zarządu, co uniemożliwia takie szybkie przesyłanie. Poinformował, że nie wie, jak to zrobić, bo Zarząd może na przykład z tych protokołów, które nie docierają wybrać pewne kwestie najistotniejsze ale nie wie na ile to będzie jednym radnych satysfakcjonowało, a na ile drugim. Poinformował, że zastanowi się Zarząd nad tym, jak to jak to rozwiązać. Poinformował, że jeśli chodzi o sprawy protokołów, informacji, to rzeczywiście tak, jak powiedział radny, jest to chyba ewenement w skali kraju, że radni dostają protokoły z posiedzeń Zarządu, bo nie spotkał się nawet z takim przypadkiem. Uważa, to za wielki plus tego, że Zarząd wprowadził takie działania i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to jeszcze usprawnić.

Bogusław Trzaska stwierdził, że formalnie punkt, który jest w programie sesji, nie został zrealizowany w tej części dotyczących Zarządu. Wyjaśnił, że nie chodzi mu, żeby w tym punkcie mówić, kto jak się wypowiadał na Zarządzie, bo nigdy takich rzeczy nikt nie będzie opowiadał. Tylko jest tam sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie między sesyjnym, w tym z realizacji uchwał. Stwierdził, że nie jest to jakieś trudne zadanie, skoro protokoły nie doszły, to można to w pięć minut zrobić, dziesięć, piętnaście, godzinę zrobić i przekazać radnym ustnie na sesji, bo fakt faktem to się nie zmieni. Stwierdził, że dzisiaj ten punkt nie został zrealizowany.

Adam Kociołek poinformował, że Zarząd zastanowi się jak to rozwiązać.

Bogusław Trzaska poinformował, że nie jest to absolutnie żadna złośliwość z jego strony.

Adam Kociołek odpowiedział, że nie traktuje tego tak.

Bogusław Trzaska poinformował, że zawsze mówi, że to, że radni dostają te protokoły, to jest bardzo dobrą rzeczą. Od początku tak mówił i dobrze, aby radni dalej dostawali te protokoły ale skoro one dzisiaj nie dotarły, to można było trochę inaczej to zrobić i tylko o to mu chodziło.

Adam Kociołek wyjaśnił, że pewną modyfikację Zarząd wprowadzi w takim razie, gdzie będą przedstawiane przynajmniej najważniejsze uchwały, jakie Zarząd w tym czasie podjął. A później tak, czy tak protokoły do radnych dotrą i będzie się można później pytać o te szczegóły, które tego dotyczą.

18.Zakończenie obrad.

Wobec realizacji porządku obrad XXV sesji około godz. 19:30 Tomasz Tomala, Przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego zamknął obrady sesji.

Przewodniczący Rady 29
Tomasz Tomala

